Anny 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. n.

Rok XIV. Kraków, czwartek 12 marca 1931 Nr. 70

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada,
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Deficytowe perspektywy

Kraków, 11 marca.

Onegdajsze przemówienie min. Matuszewskiego w Senacie, w którem stwierdził on możliwość, że dochody skarbowe w przyszłym roku budżetowym okażą się o kilkaset miljonów niższe od preliminarza budżetowego i w którem otwarcie omawiał różne możliwości pokrycia deficytu budżetowego w wysokości 350 milj. zł., wywołało podobno w kołach sejmowych wielką sensację. Cyfry przytoczone przez p. ministra mogą jednak być sensacją jedynie dla tych, którzy w naiwnej wierze w przyszłość i ślepem zaufaniu do każdej optymistycznej enuncjacji rządowej nie zwracali zupełnie uwagi na wymowę cyfr, wykazujących stały spadek dochodów skarbowych w okresie kryzysowym. Stwierdzić trzeba, że sam p. Matuszewski był sprawcą uchwalenia przez Sejm budżetu na rok przyszły w wysokości 2.850 miljonów zł., gdyż w kilkakrotnych swych przemówieniach sejmowych stale w tej mniej więcej wysokości oceniał „minimum egzystencji" państwa, czyniąc zaledwie małe koncesje w miarę ujawniania się nowych, coraz to gorszych, wyników gospodarki skarbowej. Tymczasem rzeczowa analiza wykonania budżetu z roku 1930/31 dowodziła, że osiągnięcie tak wysokiego budżetu jest rzeczą niemożliwą, i opierając się na niej, w artykule naszym jeszcze z 17 grudnia ub. r. przed rozpoczęciem dyskusji budżetowej wskazywaliśmy, że preliminarz rządowy jest o 150 milj. za wysoki, gdyż dochody skarbowe nie wyniosą więcej niż 2.700 milj. zł., zakładając w dodatku, że utrzymają się one na tymsamym poziomie co w roku 1930/31, choć zaostrzanie się kryzysu nakazywałoby raczej przypuszczać jeszcze dalsze obniżenie się tych dochodów.

Jak się obecnie okazuje, istotnie wpływy skarbowe roku 1930-31 osiągną tylko 2.700 milj. zł a gdy wydatki mimo ich kompresji wyniosą jednak 2.750 milj., zatem deficyt tegoroczny wyniesie 50 milj. zł. Nie jest to deficyt duży i pokrycie go z rezerw skarbowych będzie możliwe, jednak wyniki te przesądzają z góry nierealność przewidzianej na przyszły rok budżetowy sumy wpływów 2.850 milj. zł. Co więcej, p. minister skarbu liczy się już całkiem poważnie z tem, w przyszłym roku budżetowym (zaczynającym się od 1 kwietnia br.) wpływy skarbowe wyniosą jeszcze mniej, bo tylko 2.500 milj. zł. W ten sposób okazałoby się konieczne wyszukanie pokrycia dla deficytu budżetowego wynoszącego 350 miljonów. Jako środki wyrównania tego deficytu zapowiada p. Matuszewski obniżenie pensji urzędniczych o dodatek 15 procentowy, co dałoby Skarbowi oszczędność 200 milj. z. P. Matuszewski oświadczył, że obniżenie to z całą stanowczością przeprowadzi, jeśli sytuacja będzie tego wymagała. Narazie jednak podobno rząd o tem drastycznem zarządzeniu jeszcze nie myśli. zadowalając się obniżeniem o 10 procent pensyj urzędników w bankach państwowych. Wobec oświadczenia p. Matuszewskiego nie ulega jednak wątpliwości, że w krótkim czasie przyjdzie również do odjęcia wszystkim urzędnikom państwowym dodatku 15-procentowego, o ile w najbliższych miesiącach dochody skarbowe nie wzrosną, na co niestety nie ma obecnie żadnych poważnych widoków.

Pozostawałby zatem jeszcze do wyrównania deficyt 150 milj. Otóż w drodze różnych mniejszych oszczędności przy wykonywaniu budżetu spodziewa się p. minister zaoszczędzić jeszcze 50 milj., natomiast resztę tj. 100 milj. będzie można zaoszczędzić jedynie przez zmniejszenie świadczeń państwa na rzecz społeczeństwa. Jako te dziedziny, w których to zmniejszenie świadczeń można byłoby przeprowadzić, wskazał p. minister świadczenia socjalne, reformę rolną i meljoracje. Zarazem jednak wskazał p. minister zupełnie wyraźnie na możliwość, że celem zażegnania deficytu przyjdzie jeszcze do Sejmu z projektami nowych podatków na wzór świeżo uchwalonego podatku od autobusów, który to podatek zdaniem p. ministra ma wielkie możliwości rozwojowe.

Oceniając realnie, z punktu widzenia naszej praktyki życiowej, te plany antydeficytowe p. Matuszewskiego, trzeba stwierdzić że najprawdopodobniej ta jego walka przeciw deficytowi wyrazi się w naciśnięciu śruby podatkowej, co przyjdzie wykonać tem łatwiej, ile że urzędnicy skarbowi wobec oświadczenia p. Matuszewskiego jasno będą sobie zdawać sprawę z junctim. między wpływami z podatków a ich dodatkiem 15 proc. do pensyj. Wprawdzie sam minister skarbu oświadczył onegdaj, że należy oczekiwać zmniejszenia się wpływów z podatku dochodowego obrotowego w roku przyszłym, gdyż podstawą wymiaru tych podatków będą dochody względnie obroty z 1930., obniżone znacznie wskutek kryzysu, ale równocześnie słyszymy nie zdementowane wieści o okólnikach, nakazujących podwyższenie wymiarów podatku obrotowego dochodowego w stosunku do roku 1930. Trzeba się przecież liczyć z tem, że mała tylko część płatników u nas może wykazać swe dochody i obroty księgami uznanemi przez władze skarbowe, a natomiast ogromna większość tych płatników zdana jest na dowolną ocenę przez władze wymiarowe.

Może się zatem z łatwością okazać — wbrew teoretycznym przewidywaniom p. Matuszewskiego, — że tegoroczne wymiary tych dwóch podatków wypadną wyżej, niż w roku ubiegłym — mimo ostrego kryzysu! Rzecz inna, w jakim stopniu wymiary te okażą się realne i ile z tych podatków faktycznie wpłynie, władza organów skarbowych nie sięga bowiem tak daleko, by mogły one czerpać z próżnego.. Z zapowiedzi p. Matuszewskiego realnie również traktować należy zapowiedź wprowadzenia nowych podatków, których p. minister na razie bliżej nie określił. O reformie podatkowej oczywiście nie ma żadnej mowy, choć nie wiadomo dlaczego nie możnaby — nawet obecnie — opracować raz wreszcie konkretnego programu takiej reformy z zastrzeżeniem wprowadzenia jej w życie w terminie późniejszym. Jak to już kilkakrotnie podnieśliśmy, właśnie chwila obecna nadaje się do opracowania takiego programu reformy, gdyż jeżeli konjunktura gospodarcza i skarbowa się poprawi a dochody do skarbu wpływać będą obficiej, to na podstawie dotychczasowych doświadczeń obawiamy się, że ta nadwyżka dochodów obrócona zostanie nie na ulgi podatkowe ale na założenie jakiegoś nowego przedsiębiorstwa w rodzaju Mościc, czy chłodni gdyńskiej...

Za mało też i zbyt ogólnikowo mówił p. Matuszewski o zreformowaniu administracji państwowej i o przebudowie tej maszyny w kierunku odciążenia społeczeństwa od nadmiaru biurokratyzmu a państwa od niepotrzebnych wydatków. Tymczasem i ta kwestja winna właśnie obecnie znaleźć swe rozwiązanie a przynajmniej przygotowanie, tak, by realizacja jej nie dała na siebie czekać parę lat. W jednem z dawniejszych swych przemówień, jeszcze przed kilku miesiącami, stwierdził p. Matuszewski konieczność tej przebudowy, administracyjnej, dotychczas jednak nic nie słyszymy o jakichś postępach tej pracy.

W rezultacie na podstawie oświadczenia p. Matuszewskiego wyrazić można przekonanie, że do faktycznego większego deficytu budżetowego, któryby zagrażał równowadze stabilizacji złotego nie przyjdzie, a tylko obawiać się trzeba, że środki zapobiegawcze, które rząd zastosuje by do deficytu nie dopuścić, odczuje społeczeństwo wcale dotkliwie... **Dr. B. S.**

Japońska aprobata bez zastrzeżeń

Tokio 10. 3. PAT. Jak się zdaje, odpowiedź Japonji w sprawie układu morskiego francusko włoskiego zawiera aprobatę bez zastrzeżeń Jakkolwiek wszystkie szczegóły odpowiedzi japońskiej, która już została przekazana do Londynu, nie zostały jeszcze podane do wiadomości publicznej, słychać, żą Japonja w swej odpowiedzi zadowala się przedstawieniem swoich komentarzy do poszczególnych punktów układu, przyczem komentarze te mają charakter dezyderatów,

Parlament indyjski zatwierdził „ugodę" Gandhi'ego z wicekrólem

Londyn, 10. 3. (L.) Indyjskie zgromadzenie ustawodawcze na zebraniu w Bombaju przyjęło układ zawarty między wicekrólem a Gandhim i wyraziło nadzieję, że układ otworzy nową erę owocnej współpracy w celu osiągnięcia niezależności gospodarczej Indyj.

Burzliwe posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

B. B. pod znakiem zdenerwowania

Warszawa. 10. 3. Sin. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zdawało się poświęcone sprawom drobnym było dość burzliwe i miejscami dochodziło do poważnych awantur. Koniec posiedzenia zawierał tak drastyczne momenty, iż sam marszałek Sejmu nie mógł się oprzeć ogólnemu zdenerwowaniu, które opanowało cały Klub BB, nazywając przemówienie posła Dubois prowokacją. Ale nietyle ocena marszałka ile groźba, która padła z ust posła Miedzińskiego nadała specjalne tło dzisiejszemu posiedzeniu wykazując że napięcie między opozycją a stronnictwem rządowem rośnie, że jest możliwe dalsze zaostrzenie. groźniejsze jeszcze, niż to, które obserwowaliśmy w okresie wyborczym. To zdenerwowanie klubu BB mimo iż stanowi on większość w Sejmie, opozycja tłómaczy obecna sytuacją gospodarczą. Według sprawozdania rzecz przedstawia się następująco:

Atak P. P. S.

Na początku dzisiejszego posiedzenia poseł Czernichowsk (BB) referował ustawę o pomocy finansowej dla banków. Następnie poseł Wartalski (BB) zreferował nowelę do ustawy o opłatach stemplowych. Chodzi tu o ulgi dla towarzystw akcyjnych. Następnie poseł Pachołczyk (BB) przedstawił wniosek BB o zmianę niektórych artykułów rozporządzenia Prezydenta o podatku dochodowym. Ustawa ta ma teraz w art. 24 otrzymać następujące brzmienie. Dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę wypłacane z funduszów państwa oraz związków komunalnych nie podlegają dodatkowi na rzecz związków komunalnych. W tej sprawie wywiązała się dość ostra dyskusja, w której wziął udział poseł Zaremba (PPS). Dowodzi on, że to, co się dziś dokonywa, to nie jest podatek, lecz wydzieranie z ust robotnika kawałka suchego chleba. 8—10 zł. zarobku dziennego nie jest dochodem. Po Brześciu i wszystkich metodach wyborów z 1930 roku oczywiście odrzucacie panowie nasze wnioski o restytucję stanu z 1925 roku. Obserwujemy w tym Sejmie, jak panowie przeprowadzacie ustawy, naganiacie do kartelu cukrowników mimo, iż to połączone jest z ciężarami dla ludności oraz szybko uchwalacie obciążenie w postaci pożyczki zapałczanej. Tutaj jesteście stali i stanowczy. Rozumiemy to dobrze. Ustawę przyjęto.

Dyskusja samorządowa

Długą dyskusję wywołał referowany przez posła Tebinkę (BB) wniosek Klubu Narodowego o ustroju m. Gdyni. Wnioskodawcy uważają, że rozporządzenie Prezydenta jest nieprawne. Na tle tej pozornie niewinnej rzeczy doszło do awantury. Szereg mówców poruszał sprawę samorządów, legalności rządu w Polsce, rozwiązanie rady miejskiej w Krakowie itd.

Referent Tebinka uważa, że wniosek Klubu Narodowego należy odrzucić. Poseł Rymar (Kl. Nar.) podkreśla, że być może oddzielne miasta, jak Gdynia, Kraków, Lwów wymagają oddzielnego statutu, lecz te muszą być wydane w porozumieniu z Sejmem. Poseł Ciołkosz (PPS) krytykuje stosunek rządu do samorządów. Poseł Nowiński (Kl. Nar.) atakuje rząd w związku ze statutem m. Gdyni. Poseł Duch (BB) uważa, że statut Krakowa jest sprzeczny z art. 67 konstytucji. W razie rozwiązania rady miejskiej funkcje jej przechodzą na organa nie pochodzące z wyborów.

Przemawia jeszcze wicemin. Korsak. Wniosek Klubu Narod. został odrzucony.

Burza o ordery

Następnie przystąpiono do omawiania zmiany rozporządzenia o krzyżach i medalach. Zmiana polegać ma na tem, że odtąd odznaczenia te będą miały charakter wojskowy.

Zabiera głos poseł Dubois (PPS.), który oświadcza: Rozpowszechniona jest dziś orderomanja. Ci, którzy walczyli pod sztandarami PPS. nie szli na szubienicę i katorgę dla orderów. Jedyną ich nagrodą miała być niepodległa Polska demokratyczna. Teraz jednak demokracja została pogrzebana przez dyktaturę. Panom, którzy reprezentujecie Polskę Brześcia pacyfikacji i teroru wyborczego odmawiamy prawa do nagradzania zasług bohaterów walk o niepodległość. Nestor socjalizmu polskiego Bolesław Limanowski odmówił przyjęcia z rąk panów tegoż krzyża, odmówiła także zasłużona bojowniczka Teresa Perlowa (żona Feliksa Perla), poseł Arciszewski i inni. Ci, którzy mają najwięcej do tego tytułu nie będą przyjmować tych odznak, bo wogóle nie uznają orderów.

Głos na ławach BB: To się obrazali!

Poseł Dubois: Możecie panowie odznaczać swoich zasłużonych o ile ich macie w walce o niepodległość.

W tem miejscu powstaje wielka wrzawa niektórzy posłowie z BB rzucają się w stronę trybuny.

Marszałek: Przywołuję pana do porządku.

Poseł Dubois zwracając się do marszałka usiluje się tłómaczyć.

Marszałek: Ja kwalifikuję pańskie wyrażenie jako prowokację.

Na ławach BB. trwa dalej wrzawa.

Poseł Dubois: Nie chciałem panów obrazić. Istnieje Krzyż Walecznych, Polonia Restituta, Virtuti Militari a więc możecie swoich zasłużonych obdarzać tymi krzyżami. Niema więc potrzeby tworzenia nowych odznak, zwłaszcza że panowie traktujecie ten krzyż nie jako odznaczenie za walkę o niepodległość lecz jako nagrodę za zasługi około waszego stronnictwa.

Poseł Miedziński (BB): Fakty.

Jeszcze o Brześciu

P. Dubois: Zaraz je przytoczę. Są tacy, którzy kiedyś mieli zasługi ale przy wskrzeszaniu niepodległości wyrządzili Polsce nieslychane krzywdy. Rzucają na nią wstyd. Jeżeli mówię o tem, ja więzień brzeski, to mam na myśli pułk. Kostka-Biernackiego przywódcę oprawców brzeskich (Wielka wrzawa na ławach BB).

Marszałek: Wzywam pana do porządku za wyrażenie „przywódca oprawców".

P. Dubois: Jeszcze jedno słowo tu przytoczę, lecz zgóry się zastrzegam, że nie chcę nikogo obrażać. Po roku 1831 Rosjanie objąwszy z powrotem Kongresówkę obdarzyli Virtuti Militari 10.000 osób. A byli to Polacy, którzy szli przeciwko państwu polskiemu, to była chęć poniżenia ich. (Wrzawa na ławach BB. głosy: Gdzież ta analogja?)

P. Dubois: Analogja w tem, że i panowie dziś opanowali Polskę i nadajecie odznaki, by uczcić samych siebie.

Na trybunę wchodzi poseł Miedziński (BB), który w wielkiem zdenerwowaniu, wzburzonym głosem oświadcza m. in.: Utarło się od pewnego czasu zbyt pochopne rozciąganie walki, którą zwykle nie my rozpoczynamy, na najważniejsze momenta w życiu społeczeństwa i państwa. Jeżeli panowie zapominają, że pewne odznaczenia państwowe zdobią piersi zarówno żywych i zmarłych waszych b. kolegów, to panowie zachowujecie się w sposób nieprzystojny i prowokacyjny. (Wrzawa na lewicy marszałek przywołuje posła Regera do porządku.

Pos. Miedziński: Jeżeli panowie będą nas tak dalej prowokowali w momentach dotyczących najważniejszych spraw naszego życia tj. naszej służby żołnierskiej, to panowie doczekacie się jeszcze gorszej odpowiedzi, niż to bywało dotychczas. (Oklaski na ławach BB.) Ten krzyż zdobił waszego posła Sejmu suwerennego Napiórkowskiego, który zginął na polu bitwy, Franka Gibalskiego itd. Z jakiego tytułu mamy te wasze obelgi znosić? Tylko poto wystąpiłem na trybunę, aby napiętnować tę niedojrzałość panów i dać wyraz głębokiemu oburzeniu a przytem przestrzedz panów, abyście się nie skarżyli, gdy ich od którego z naszych ostra spotka odprawa. (Oklaski).

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł Madejski uzasadnia nagłość wniosku BB. w sprawie wniesienia przez rząd do Sejmu ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek małej niezdolności do pracy, starości, oraz zabezpieczeniu wdów i sierot po robotnikach. Wniosek został odesłany do komisji ochrony pracy.

Senat przyjął budżet

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 3. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie Senatu. Po długiej dyskusji budżet ogólny i ustawy skarbowe zostały przyjęte. Marszałek Senatu podziękował senatorom za pracę. Następne posiedzenie Senatu odbędzie się we wtorek lub środę przyszłego tygodnia.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 3. Sin. Jutro o godzinie 4 popołudniu odbędzie się posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym m. in. umowa gospodarcza z Niemcami i umowa likwidacyjna. Przemawiać będzie min. Zaleski i referent Walewski. Dłuższe przemówienie w sprawach zasadniczych wygłosi poseł Radziwiłł.

* * *

Warszawa. 10. 3. Sin. Po uchwaleniu budżetu nastąpi zamknięcie sesji Sejmu i Senatu. W czasie przerwy obradować będzie wyłącznie komisja konstytucyjna.

—oSo—

Kahał tarnowski — rozwiązany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Tarnów. 10. 3. (S) W dniu dzisiejszym nastąpiło rozwiązanie rady i zarządu żydowskiej gminy wyznaniowej. Komisarzem rządowym został mianowany dr. Zygmunt Silbiger. Skład rady przybocznej nie jest jeszcze znany. Przejęcie funkcji przez komisarza nastąpi w dniu jutrzejszym.

(Kiedy przed kilku tygodniami nastąpiło rozwiązanie tarnowskiej Rady miejskiej, wiadomem było ogólnie, że niebawem nastąpi również rozwiązanie kahału. Nie ulegało również wątpliwości, kto zostanie komisarzem rządowym: albo p. Artur Margulies albo p. dr. Zygmunt Silbiger. Jak się okazuje, wybór padł na tego ostatniego. W ten sposób i kahał tarnowski poszedł drogą wszelkiego... samorządu. Powietrze nie sprzyja obecnie w Polsce samorządowi... W takiej atmosferze, jak obecna, komisarze rosną jak grzyby po deszczu. Dodać jeszcze należy, że rozwiązany kahał nie składał się z większości sjonistycznej, grzeszył tylko tem, że nie stał w całości pod komendą kliki reakcyjno-agudowskiej. Teraz ta klika obejmuje rządy pod firmą komisarską P. dr. Zygmunt Silbiger sam z ortodoksją i religją ma serdecznie mało wspólnego, ale „politycznie" jest razem z p. Arturem Marguliesem wodzem Agudy i żywiołów pokrewnych na tarnowskim gruncie. Winszujemy do „zwyciestwa"! Dla niektórych ludzi „zwycięstwo", podobnie jak pieniądz, nie cuchnie).

Znowu bajka o mordzie rytualnym

Czerniowce. 10. 3. (ŻAT) W miasteczku Csudir (Bukowina) miało miejsce w tych dniach następujące wydarzenie:

Nauczyciel wiejski Izydor Mankowsk ze wsi Gelime doniósł komendzie żandarmerji w Csudinie że 4 Żydów porwało go i... ukrzyżowało u wejścia do małej bóżnicy w tejże wsi. Wśród miejscowych chłopów niebawem rozeszła się pogłoska, że Żydzi zamierzali użyć krwi nauczyciela do celów rytualnych. Komendant posterunku żandarmerji natychmiast przeprowadził dochodzenie w wyniku którego stwierdził, że cała ta „oryginalna" historia była od początku do końca zmyślona

Pożyczka polsko-francuska
doszła do skutku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 3. (Sin) Z Paryża donoszą, że doszła do skutku umowa pożyczkowa między firmą Creuson i Schneider a przedstawicielami rządu polskiego w sprawie pożyczki dla linji kolejowej Herby—Gdynia. Pożyczka wynosi miljard franków, z tem, że w gotówce otrzymuje Polska 300 miljonów franków jako zwrot kosztów za dotychczasowe roboty a 700 miljonów franków zostanie przeznaczone na koszta dalszej budowy.

Rokowania Ukraińców z rządem
Żądania Ukraińców

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 3. Sin. W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o rokowaniach polsko-ukraińskich dowiadujemy się, że prezydjum klubu ukraińskiego odbędzie w piątek narady. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o uwzględnienie następujących minimalnych żądań: **Otwarcie zamkniętych gimnazjów, częściowe od szkodowanie z tytułu pacyfikacji i subwencje dla tow. „Sielski Hospodar"** Klub ukraiński ogłosiłby ewentualnie deklarację lojalności wobec państwa i wycofałby złożone w Genewie memorjały. Przeciwko takiemu stanowisku klubu występuje cały szereg organizacyi Unda w Małopolsce Wschodniej. Niezależnie od tego odbędzie się jutro posiedzenie klubu ukraińskiego, po którem zostanie wydany specjalny komunikat o wyniku rokowań.

———

Sensacyjna rozprawa w Rybniku

Rybnik. 10. 3. PAT. Dzisiaj przedpołudniem rozpoczęła się rozprawa przeciwko 6 mieszkańcom Brzezia, oskarżonym o najście na mieszkania i częściowe ich uszkodzenie kilku tamtejszych obywateli. Na ławie oskarżonych zasiedli: Franciszek Popela i Józef Jambor, którzy zostali sprowadzeni do sądu z aresztu, dalej przodownik policji Alfred Końca, Franciszek Ekert, Henryk Kampka i Kazimierz Szymański, odpowiadający z wolnej stopy. Pięciu oskarżonych odpowiada z par. 125 K. K. za naruszenie spokoju powszechnego, zaś Kazimierz Szymański z par. 130 K. K. za podburzanie do nienawiści klasowej. Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznawali oskarżeni Popela i Jambor, którzy do winy nie przyznają się. Przodownik Końca, który również nie poczuwa się do winy oświadcza, że gotów jest przedstawić swe alibi przez świadków. Podkreśla on, że słyszał, że krążyły wieści jakoby Niemcy miały zagarnąć Górny Śląsk. W listopadzie ub. r. bezpośrednio przed zajściem w Brzeziu nad granicą polsko-niemiecką ukazały się większe grupy stahlhelmowców z Raciborza, zachowując się prowokacyjnie względem Polaków. Po zeznaniach oskarżonych sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

———

Dymisja gubernatora rumuńskiego Banku Narodowego

Bukareszt. 10. 3. (R) Gubernator rumuńskiego Banku Narodowego Burileanu został usunięty ze swego stanowiska, ponieważ oświadczył, że nie zgodzi się na pożyczkę francuską pod warunkiem przysłania do Rumunji francuskiego rzeczoznawcy kontrolującego. Premjer Mironescu udał się do króla i oświadczył, że jeżeli nie otrzyma pełnej satysfakcji złoży dymisję rządu. Król zapewnił premjera o swem pełnem zaufaniu do niego i podpisał dymisję gubernatora Banku Narodowego.

Z kół miarodajnych donoszą, że pożyczka rumuńska w Paryżu w wysokości 52 miljonów dolarów zostanie podpisana dziś lub jutro. Pożyczka przeznaczona jest na inwestycje kolejowe, telegraficzno-telefoniczne i na rozbudowę dróg.

• • •

Bukareszt. 10. 3. (B) Król Karol mianował dziś Angelescu nowym gubernatorem rumuńskiego Banku Narodowego. Nowy gubernator objął dziś urząd. Usunięty ze stanowiska Burileanu nie był obecny przy obejmowaniu urzędu przez nowego gubernatora.

ROZMAITOSCI

Dom Julji w Weronie

W tych dniach przystąpiono w Weronie do wzmacniania i przywrócenia do stanu pierwotnego grożącej runięciem bramy domu, należącego niegdyś do rodu Capulettich, a stanowiącego jedną z najcenniejszych pamiątek historycznych Werony, strzeżoną zazdrośnie przez to miasto.

Sędziwy ten dom, pochodzący z wieku czternastego, a tak słynny z tragedji Romea i Julji, która się w nim rozegrała a uwieczniona zwłaszcza przez pióro genjalne Szekspira, jest, jak wiadomo, celem pielgrzymek turystów choć tylko front jego uznany jest za własność narodową, wnętrze zaś zawiera mieszkania prywatne.

Ale już przed laty dwudziestu powstał projekt nabycia przez miasto całego domu, przywrócenia wnętrzu jego cech średniowiecza i urządzenia tam muzeum obrazów, książek i wszelkich pamiątek tyczących się tragedji Romea i Julji. Wojna wszakże stanęła na przeszkodzie urzeczywistnieniu tego zamiaru. Teraz jednak znów poruszono w Weronie ten projekt który tym razem zapewne będzie urzeczywistniony.

Bransoleta divy filmowej

Do jednego z pierwszorzędnych sklepów jubilerskich w Berlinie przyszła przed kilku dniami pewna znana berlińska artystka filmowa przynosząc platy nową bransoletę do naprawy. W toku rozmowy zapytała artystka jubilera, czy otrzyma za tę bransoletę, jeśli będzie musiała ją sprzedać sto marek. Słowa te wzbudziły podejrzenie jubilera, który na pierwszy rzut oka ocenił bransoletę przynajmniej na 10.000 marek. Jubiler zawiadomił natychmiast policję, która wszczęła śledztwo. Artystka filmowa zeznała, że otrzymała bransoletę od pewnego Amerykanina, nie przypuszczając wcale, że przedstawia taką wartość. Policja nie wierzy zeznaniom artystki i poszukuje owego amerykańskiego kawalera, który tak drogie rozdaje upominki.

Redukcje personelu i redukcje płac

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10. 3. Prezydjum magistratu stolicy postanowiło wystąpić ze względów oszczędnościowych z wnioskiem zredukowania od 1 kwietnia 500 osób. Redukcja obejmie nasamprzód mężatki oraz kobiety, którym utrzymanie może zapewnić rodzina. Zapowiedź zredukowania poborów w państwowych instytucjach wywołała wysokie zaniepokojenie i reakcje w kołach zainteresowanych. Słychać, że wiele banków prywatnych nosi się z zamiarem obniżenia w najbliższym czasie poborów swych urzędników.

Interpelacja w sprawie pocztówek na Maderę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 3. Sin. Klub Narodowy, Ch. D. i Klub Chłopski złożyły dziś do laski marszałkowskiej interpelację o przymusie wysyłania pocztówek na Maderę.

Prof. Ossendowski padł ofiarą znacznej kradzieży

Warszawa 10. 3. PAT. W poniedziałek wieczór mieszkanie znanego literata, prof. Ossendowskiego ograbione zostało przez włamywaczy, których łupem stały się trzy cenne brosze brylantowe, kolekcja biżuterji z szafirami i rubinami, pochodząca z Indyj, 4.000 zł. gotówką, papiery wartościowe, książeczki czekowe itp. Straty przekraczają 50.000 złotych.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 3. Sin. Ciągnienie loterji: 75.000 zł wygrał nr. 168013. 20.000 zł. — 57, 15.000 zł — 68790, 10.000 — 134009, 145505, 5.000 zł. — 130366, 136879, 149275, 182693, 3.000 zł. — 4843, 17094, 94066, 104058, 164863, 193632, 205331.

Wesele w Bobowej

Bobowa. 10. 3. (Tel. wł.) We wtorek odbył się w Bobowej ślub syna wiceprez. Rady Gminy Żydowskiej w Krakowie p. Stempla z córką cadyka z Bobowej. Na ślub przybyły specjalnym pociągiem liczne rzesze zwolenników cadyka i wiele gości. Na dworcu w Bobowej oczekiwała gości weselnych bandera konna oraz oddział pieszy chasydów w specjalnych strojach. „Dwór" bobowski podejmował gościnnie wszystkich przybyłych. Ślub odbył się o godzinie 5 wieczorem na rynku miasteczka przy bardzo licznym udziale ludności żydowskiej z Bobowej i okolicznych miasteczek. Uczta weselna, do której zasiadło kilkaset osób przeciągnęła się do rana.

„Niema możności dalszego obniżenia armji"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 10. 3. (L) Minister spraw wojskowych wniósł dziś do parlamentu projekt budżetu resortu armji. Przy tej sposobności minister Shaw wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że Wielka Brytanja wydatnie zmniejszyła stan liczbowy armji. Ten krok nie posłużył atoli za przykład innym państwom. W obecnych przeto warunkach, przy porównaniu stosunków panujących w innych państwach, przy uwzględnieniu dotychczasowych doświadczeń i widoków na przyszłość niema możności dalszego obniżenia stanu armji.

——o——

Gwałtowna burza śniegowa

Londyn. 10. 3. (L) Ponad Kanadą środkową szalała wczoraj gwałtowna burza śnieżna, jakiej od szeregu lat nie zanotowano. Mnóstwo przewodów telefonicznych zostało zerwanych, wiele drzew połamanych. Także liczne domy zostały uszkodzone. Na drogach i linjach kolejowych powstały zaspy śnieżne, dochodzące miejscami do wysokości 4 metrów. Komunikacja kolejowa jest wielce utrudniona a samochodowa w różnych częściach kraju zupełnie uniemożliwiona.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Premjera zespołu D. Hermana

Pisaliśmy już, że Dawid Herman przygotowuje dla Krakowa nową niespodziankę. Szkoda że Dawid Piński żyje w Nowym Jorku, nie można go zaprosić do Krakowa, by uświetnił swą obecnością wystawienie swego „Jankla kowala". Dużo dałbym, chociaż wiele bym dać nie mógł, by widzieć zdumioną twarz Dawida z Nowego Jorku na widok tego, co wyprawia z jego sztuką Dawid z Warszawy. Piński nie poznałby chyba swej sztuki, bo Herman zmienił jej oblicze, charakter, rytm, a nawet strukturę.

Piński napisał dramat prostych, żywiołowych namiętności o zarysach melodramatu. Herman dotknął się sztuki Pińskiego, i jak gdyby pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej uśmiecha się do nas prymitywny dramat wesołemi oczyma lekkiej, powabnej, wiośnianej komedji. Dodajmy jeszcze, że Kamen ten bezsprzecznie najcudowniejszy aktor żydowski Polski, artysta, który śmiało mógłby być chlubą pierwszej sceny europejskiej, gra w tej komedji główną rolę, a będziemy mieli pewność, że dzisiejsza premjera będzie prawdziwą biesiadą artystyczną.

(—si)

—ogo—

WIZYTA POETÓW POLSKICH W PRADZE CZESKIEJ

W dniu 15 bm. przybywa do Pragi Czeskiej na zaproszenie czeskosłowackiego Akademickiego Koła Przyjaciół Polski grupa poetów polskich z Krakowa z Karolem Hubertem Rostworowskim na czele z udziałem Kazimierza Czachowskiego, Józefa Aleksandra Gałuszki, Tadeusza Kudlińskiego, Michała Rusinka i Jana Wiktora.

Protektorat nad komitetem przyjęcia wycieczki objął Instytut Słowiański w Pradze.

Głównym punktem programu pobytu polskich poetów w Pradze będzie „Wieczór Autorski", który odbędzie się w hotelu Saskim w dniu 15 bm. Przewidziane są pozatem przyjęcia naszych literatów, mianowicie herbatka w Instytucie Słowiańskim, śniadanie w Pen-Klubie, przedstawienie w Teatrze Narodowym itd.

Pobyt przedstawicieli polskiej literatury w Pradze potrwa dwa dni.

—ogo—

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we środę o godz. 8'30 wieczorem premjera komedji Dawida Pińskiego „Jankiel Kowal". Reżyserja Dawida Hermana, wykonanie zespołu reprezentacyjnego objazdowego teatru żydowskiego z Józefem Kamenem na czele Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro rewelacyjna sztuka Vicki Baum „Ludzie w hotelu" która swe dotychczasowe powodzenie, zawdzięcza znakomitej grze zespołu oraz prawie filmowemu tempu zmian miejsca akcji. W sobotę premjera przygotowywanej od dłuższego czasu pod reżyserją p. J. Woskowskiego świetnej komedji Fr. Molnara „Dobra wróżka". Obsadę stanowią pp. Dziewońska (rola tytułowa). Bednarska, Fabisiak, Hierowski, Leliwa i Krzemieński w rolach głównych.

— TEATR DLA MŁODZIEŻY I DZIECI WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI OPIEKI SPOŁECZNEJ. Dla uczczenia imienin marszałka Piłsudskiego teatr dla młodzieży i dzieci urządza w dniu 19 bm. o godz. 4-tej popoł. w Bagateli uroczyste przedstawienie nowej sztuki znanej autorki p. Ewy Szelburg-Zarębiny pt. „Wyprawa po szczęście" w 4-rech odsłonach z prologiem. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Fischera Rynek gł. A—B.

— WARSZAWSKA SZOPKA POLITYCZNA, pełna humoru i satyry, która na swej premjerze w zeszłym tygodniu w Starym Teatrze zgromadziła tłumy doborowej publiczności i odniosła sukces o wiele przewyższający powodzenie zeszłorocznej szopki, da dziś we środę w sali Starego Teatru odstanie dwa pożegnalne przedstawienia, a to o godz. 7 i 9'15 wieczór i wypełni niezawodnie salę tłumną publicznością, żądną wesołego humoru, dosadnej satyry i dowcipu.

— M. FLETA, najsłynniejszy śpiewak świata, najdoskonalszy wykonawca piosenki Peleza: „Ay, ay, ay" (dowodem, że towarzystwo gramofonowe His Masters Voice sprzedało dotychczas ponad 3 miljony płyt), pierwszy tenor opery Metropolitan w Nowym Jorku, da się słyszeć w Krakowie tylko jeden raz a to w sobotę 21 bm. w Starym Teatrze.

— MUZEUM SIENKIEWICZA. Rodzina Henryka Sienkiewicza zwróciła się do Muzeum Narodowego w Warszawie z oświadczeniem, że zamierza podarować muzeum pamiątki po zmarłym pisarzu. Część pamiątek pozostałych po wielkim pisarzu, rodzina odesłała do gminy Okrzeja, gdzie w domu, w którym urodził się Sienkiewicz, będzie utworzone lokalne muzeum.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa: „Jankiel Kowal" (premjera).
Czwartek: „Jankiel Kowal".

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Ludzie w hotelu".
Czwartek: „Ludzie w hotelu".

Z życia Żydów na Dalekim Wschodzie

SEKTA SABOTNIKÓW

Irkuck (ŻAT.) W ostatnim czasie rozpada się znana sekta „sabotników", potomków włościan rosyjskich, którzy w ubiegłym stuleciu przyjęli judaizm i zostali wygnani na Syberję. „Sabotnicy" z wiosek Judina, Zima i in. zwożą swe rodały i inne utensylja modlitewne do Irkucka, ponieważ na skutek kolektywizacji bożnice i inne instytucje „sabotnicze" zostały zlikwidowane. Starsze pokolenie przestrzega jeszcze tradycyj żydowskich i osiedla się w miastach, gdzie łatwiej o wykonywanie praktyk religijnych. Młodsze pokolenie natomiast asymiluje się ze środowiskiem chrześcijańskiem i wcale już nie dba o tradycje swych ojców.

W SZANGHAJU

Szanghaj (ŻAT.) W okresie ostatniego półrocza znacznie powiększyła się ludność żydowska w Szanghaju dzięki imigracji Żydów z Rosji Sowieckiej. Z nastaniem zimy rozpoczęła się nielegalna emigracja przez granicę sowiecką. Pierwszym etapem tych emigrantów jest Charbin, lecz ponieważ w tem mieście trudno o pracę, kierują się oni do Szanghaju. Częściowo imigranci, przybywający z Rosji Południowej i z Moskwy, przywożą ze sobą pieniądze i różne przedmioty wartościowe. W niektórych wypadkach imigranci przybywają całemi rodzinami. Większość tych imigrantów to zdeklasowani.

Na terytorjum koncesji francuskiej w Szanghaju powstała cała dzielnica żydowsko-rosyjska. Lecz również w Szanghaju nie łatwo obecnie o pracę. Wielu imigrantów zakłada do spółki jakiś sklepik, warsztaty i szuka swej klijenteli wśród cudzoziemców. Zamożniejsi założyli większe sklepy, kioski, piekarnie oraz przedsiębiorstwa w drobnym przemyśle chemicznym. Bogaci miejscowi Żydzi odnoszą się obojętnie do nowo przybyłych imigrantów. W ostatnim czasie daje się również zauważyć wzrastająca fala emigracji przybyszów z Szanghaju do krajów zamorskich. Większość tych emigrantów udaje się do Meksyku, Kolumbji, Urugwaju i Peru. Delegat Ligi Narodów współpracuje z biurem „Hias-Ica-Emigdirekt" przy ułatwianiu tym tułaczom emigracji za ocean.

Odporność fizyczna Żydów

Na przyjęciu, zorganizowanem przez Żydowskie Towarzystwo Higjeniczne w Londynie, słynny lekarz angielski lord Moynihan wygłosił ciekawe przemówienie na temat odporności Żydów na różne choroby. W przyjęciu brało udział wielu znanych uczonych, m. in. znany antropolog dr. Redcliffe Salaman, bakterjolog dr. Nabarro okulista dr. Levy, chacham dr Gaster i inni. Lord Moynihan oświadczył w swem przemówieniu m. in.:

Opierając się na doświadczeniu, doszedłem do przekonania, że przestrzegający rytuałów religijnych Żydzi nie tak łatwo i często zapadają na różne choroby. Żydostwo podlega bardzo subtelnym przemianom. W ubiegłych stuleciach całe życie żydowskie opierało się o wiarę. Gdybym był Żydem, byłbym z tego przedewszystkiem dumny. Nie brak dowodów, że stare religijne obyczaje żydowskie i oparty na nich tryb życia wywierały dodatnie wpływy. Wylania się przytem cały szereg zagadnień, a mianowicie, w jakim stopniu Żydzi podlegali wpływom ogólnych warunków życiowych, w jakim stopniu podlegali oni objawom degeneracyjnym, przestępczości, z drugiej zaś strony — w jakiej mierze byli oni odporni na chorobliwe zjawiska itp. Najgłębszą przemianą rasową niewątpliwie było zaniechanie przez Żydów koczowniczego trybu życiowego i ustabilizowanie się w miastach. Bardzo doniosłym jest również czynnik, że wielu Żydów przebywa w najbardziej zaniedbanych dzielnicach wielkich miast i od dzieciństwa nie zna prawie słońca. Odżywianie się tych Żydów jest bardziej niż skromne. Problem swoistości żydowskiej można będzie rozwiązać dopiero po wyjaśnieniu szeregu innych kwestyj: jakie choroby trapią najczęściej miejską ludność żydowską, czy ludność ta mniej czy też więcej jest odporną na zarażenia niż ludność nie-żydowska, czy podlegają zmianom — i jakim — warunki religijne, moralne, społeczne i djetetyczne Żydów, itd. Stwierdzić należy, że niektóre choroby rozpowszechniają się wśród Żydów dość szybko, m. in. choroby oczu, zębów, nerwów i gruźlica. Nowe warunki społeczne ludności miejskiej ujemnie się odbijają na zdrowotności dzieci. Nie należy zatem pomijać bardzo skutecznych zazwyczaj akcji zapobiegawczych. Oczywiście akje te winny być poprzedzone odpowiedniemi badaniami. (ŻAT.)

—o0o—

Broszury o aktualnych problemach sjonistycznych

W nakładzie Organizacji Sjonistycznej w Niemczech ukazały się następujące broszury w języku niemieckim: 1) Biała Księga z październik 1930 r., 2) Memorandum Egzekutywy Jewish Agency przeciwko Białej Księdze, 3) Stenograficzne sprawozdanie z dyskusji w angielskiej Izbie Gmin, 4) Rozwój żydowskiej siedziby w Palestynie, „Memorandum Egzekutywy Jewish Agency do rządu angielskiego z maja 1930 r. — Broszury te zamówić można w Biurze Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej Kraków, Stradom 15.

Wybitni turyści w Palestynie

Parowiec „Rezolute" wyjechał ostatnio z portu w Hajfie. Na pokładzie parowca znajdował się m. in. sławny aktor Maks Pallenberg i jego żona. Tym razem Pallenberg przebywał w Palestynie tylko przez dwa dni. Jak wiadomo, w roku ubiegłym bawił Pallenberg przez dłuższy czas w Palestynie. Z Paryża udaje się obecnie do Palestyny znakomity malarz żydowski Marek Chagall, oraz znany pisarz Edmund Flegg.

„Bohaterstwo" antysemitów

Bukareszt (ŻAT.) Na politechnice w Timisoara antysemici dokonali haniebnego napadu na studentów-Żydów. Podczas nieobecności profesora na sali wykładowej około 100 chuliganów napadło i do krwi pobiło dwóch studentów żydowskich. Po dokonaniu napadu antysemici podśpiewując odmaszerowali do swego domu akademickiego. Zarówno rektor politechniki jak i postępowy odłam studentów rumuńskich ostro napiętnowali napad antysemitów na ich kolegów-Żydów. Spodziewają się, że minister oświaty zastosuje energiczne środki przeciwko antysemitom.

ŚLUB W WIĘZIENIU.

Przed kilku dniami odbył się w więzieniu w Lille ślub Polki Marji Korzak z Algierczykiem Saidem Roudjemarem, znajdującym się pod zarzutem zamordowania jednego ze swoich ziomków. **Po załatwieniu przepisanych formalności w obecności urzędnika stanu cywilnego, młody małżonek wrócił do swej celi, a jego żona — do swych zajęć w mieście.**

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ze światowych rynków zbożowych

Duże dowozy zboża do portów atlantyckich i wschodnich, oraz znaczne zwiększenie się zapasów we wszystkich centrach handlu zbożowego i spowodowały lekkie osłabienie tendencji na rynkach amerykańskich i kanadyjskich. W Chicago z powodu wiadomości o sprzedaży przez „Farmboard“ do Antwerpji większej ilości pszenicy po cenie niższej od notowań o 12 centów — ceny na ten artykuł spadły, jednak potem na skutek doniesień prasy o suszy na wschodzie nieco się poprawiły. Notowano za buszel: pszenicę H Nr.2 loco 78 — 78 3/8, na maj 81 7/8 — 81 i pół, nowego zbioru na maj — lipiec 65 i pół — 64 i pół Na żyto tendencja była nieco mocniejsza, notowano żyto Nr. 2 na maj 41 i pół do 40 trzy czw., nowego zbioru lipiec 42 i pięć ósmych do 42 i jedna ósma. W Kansas City tendencja na towar loco bez zmian na terminowe dostawy słabsza. Notowano pszenicę Nr. 2 H. loco 71, na maj 73 i jedna ósma do 73 W Winnipeg (Kanada) tendencja była słaba z powodu wiadomości z Liverpoolu, że importerzy tamtejsi dążą do zniżki cen i wstrzymują się od większych zakupów zboża argentyńskiego i australijskiego Pozatem do osłabienia tendencji przyczyniła się również wiadomość, że argentyńskie zapasy zbóż przeznaczone na eksport osiągnęły poważną cyfrę 202 miljony buszli, a kanadyjskie 189 miljonów Notowano pszenicę na maj 63 i trzy ósme do 59 i trzy ósme, na lipiec 61 i siedem ósmych do 60 i pięć ósmych, na październik zaś 64 i jedna ósma do 62 i pół Żyto notowano na maj 34 i pół do 33 i siedem ósmych. na lipiec 35 i siedem ósmych do 35 i trzy ósme, na październik 37 i siedem ósmych do 37 i pięć ósmych Owies notowano na maj 30 i pięć ósmych do 30 i siedem ósmych. jęczmień na maj 25 i trzy ósme do 26 i trzy ósme, na lipiec 26 i trzy czw do 27 i pięć ósmych.

Giełdy europejskie nie wykazały większych zmian. Rynek szwedzki był spokojny. Notowanie zbóż krajowych niezmienione, natomiast oferty zagraniczne zostały obniżone o kilka punktów. Notowania na rynku estońskim wynosiły: żyto polskie Hfl. 4.40, pszenica polska — Hfl. 6, australijska — 7, estońska kor 18, żyto estońskie kor 16. W dostawach żyta i pszenicy dość żywy udział bierze Polska Rynek duński wykazał tendencję mocniejszą dzięki wzrostowi popytu. Stosunkowo dużych obrotów dokonano żytem polsko niemieckiem. Ceny na jęczmień zwyżkowały ze względu na ograniczoną podaż. Dostawy zbóż sowieckich znacznie zmalały. Ceny żyta polsko- niemieckiego wynosiły: Hfl 4.40 z dost. bieżącą, Hfl. 4.50 na kwiecień i 4.55 na maj. Daje się odczuwać brak ofert polskich na jęczmień i pszenicę W Belgji rozpatrywany jest obecnie projekt ograniczenia przywozu zbóż zagranicznych drogą ewent. wprowadzenia przymusu przemiałowego na wzór Holandji, gdzie ostatnio został on uchwalony przez parlament. Sfery handlowe przypuszczają, że zastosowanie takiego przymusu przemiałowego ma w Belgji szanse zrealizowania w związku z czem daje się już obecnie zaobserwować lekka zwyżka cen pszenicy krajowej Na giełdzie wiedeńskiej tendencja była mocniejsza, co tłumaczy się głównie ograniczeniem podaży zbóż sowieckich, oraz wiadomościami o zamierzonej rządowej akcji pomocy dla rolnictwa. Podaż pszenicy węgierskiej dostateczna, natomiast towaru krajowego mała. Podaż żyta niedostateczna, co wywołało zwyżkę cen o ca 25—50 gr Tendencja na giełdzie praskiej nieco osłabła przy zwiększonej podaży wszelkich gatunków zbóż prócz jęczmienia. Twarde gatunki pszenicy utrzymały się na dotychczasowym poziomie. natomiast miękkie znacznie staniały Popyt na żyto zmniejszył się, ponieważ młyny nie mogą uzyskać wyższych cen za mąkę. Jęczmień poszukiwany był przez krajowe słodownie. Poszukiwane były otręby, przyczem dał się zauważyć brak na rynku otrąb pochodzenia krajowego i polskiego Ostatnio zaczyna się zwiększać popyt na ziemniaki, kupowane na zasiewy wiosenne. Na rynku węgierskim obroty pszenicą zmniejszone wskutek ograniczenia podaży wywołanego trudnościami transportowemi. Popyt ze strony importerów zagranicznych słaby Zainteresowanie młynów krajowych dotyczy jedynie najlepszych gatunków. Żytem dokonano kilka poważniejszych transakcyj eksportowych z Austrją Giełda królewiecka wykazała dość znaczne wahania cen pod wpływem wiadomości z giełdy berlińskiej i rynków zagranicznych. W Berlinie po chwilowem osłabieniu, ceny zbóż w szczególności żyta, osiągnęły dość dużą zwyżkę.

Na rynkach krajowych nastąpiła pod wpływem wzmocnienia się tendencji w Berlinie oraz w związku z podwyżką ceł przywozowych na zboża (Dziennik Ustaw Nr. 18 z dn. 6 marca br.) jakoteż większemi zakupami ze strony Państwowych Zakładów Przemysłowo Zbożowych znaczna zwyżka cen, która przybrała szczególnie wielkie rozmiary na giełdzie poznańskiej. Zwyżka ta objęła w pierwszym rzędzie pszenicę i żyto, a następnie także na niektórych rynkach owies i jęczmień przemiałowy Notowano w dniu 6 bm. za 100 kg w zł (giełda poznańska z 7 bm). (cyfry w nawiasie dla porównania z 27 lutego br.): **parytet wagon Warszawa:** żyto 19—19.50 (18.50—19), pszenica 26—27 (26—27). owies jednolity 21—22. (20—21), zbierany 19—20 (18—19), jęczmień na kaszę 18—19 (17.50—18.50). browarowy 24—25 (24—25): **parytet Poznań:** żyto 20.20—20.40 (18—18.55), pszenica 26—26.50 (22.25—22.75), jęczmień przemiałowy 20.50—21.50 (19.50—20.50), browarowy 24—25 (24—25), owies 18.25—19.25 (17.50—18.50); **parytet Lwów:** pszenica dworska 24.75—25.25 (23.50—24), żyto zbiorowe 17—17.25 (16.75—17); **parytet Kraków:** pszenica dworska czerwona 28.50—29 (27—28). biała 27—28.50 (26—26.50), targowa 27—28 (25—26), żyto dworskie 20.50—20.75, targowe 19.50—20. owies dworski 25—26. targowy 24—25, jęczmień browarowy 27—28, przemiałowy 22—23; **franco stacja Wilno:** żyto 16.50—17 (15—16), pszenica 25—27 (22—23), owies 15—17 (16—18). jęczmień na kaszę 15—16 (16—17), browarowy 20—22 (19—21).

W. P.

—o-O-o—

Podatki w marcu

Minist. skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w b. m płatne są podatki:

do 15 marca — podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w lutym br. przez przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kategorji i przemysłowe 1—5 kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

nadto płatne są zaległości, odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w marcu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu

Ceny w Polsce — dziś i przed wojną

Przyjmując ceny z r. 1914 za 100 należy stwierdzić, że obecny wskaźnik cen w Polsce wynosi dla szkła tylko 56, dla przędzy bawełnianej 70, dla skór podeszwianych 79, dla superfosfatów 79, dla sody amoniakalnej 76, dla papieru rotacyjnego 72, dla żelaza sztabowego 90, dla drutu 95 Natomiast wskaźnik cen benzyny wynosi 324, a nafty 250, nie biorąc w rachubę różnicy w akcyzie. („Prawda“).

Międzynarodowy Bank Rolny w Bazylei

W Bazylei powołana została do życia nowa instytucja finansowa p. n. „Internationale Boden Kreditbank“ („Credit Fonciere International“ — „The International Mortgage Bank“). Do konsorcjum założycieli należą oprócz przodujących banków szwajcarskich następujące międzynarodowe firmy bankowe: Higginson & Co w Londynie, Lazard Freres w Paryżu, Skandinaviska Kreditaktiebolaget w Sztokholmie. Chase National Bank w Nowym Jorku, Darmstaedter — und National Bank w Berlinie, Deutsche Bank i Discontogesellschaft w Berlinie, Dresdner Bank, Mendelsohn & Co. i Warburg & Co w Hamburgu.

Kapitał akcyjny nowej instytucji wynosi 25 miljonów fr. szwajcarskich na którą to sumę w chwili założenia banku wpłacono 5 miljonów fr. Dalsze środki będą zdobywane drogą emisji pożyczek obligacyjnych Zadaniem nowej instytucji będzie udzielanie kredytu realnego drogą przejęcia listów zastawnych i obligacyj przodujących banków hipotecznych w Europie, ewentualnie także udzielanie kredytu hipotecznego. W ten sposób z pomocą kredytów długoterminowych ma być dokonane wyrównanie kapitału, które w ostatnich latach było silnie zahamowane.

Prezesem nowej instytucji jest dr Rudolf Miescher w Bazylei, wiceprezesami· Arnold Dreyfus, wiceprezes Szwajcarskiego Związku Bankowego w Zurychu i dr Adolf Joehl, generalny dyrektor szwajcarskiej Kreditanstalt.

Poprawa kursów giełdowych w Stanach Zjednoczonych

„The Financial News“ z 4 marca br. zajmuje się stosunkiem bankierów amerykańskich do zagadnień gospodarczych i finansowych, które wynikają z obecnego kryzysu gospodarczego. Coprawda w ostatnich tygodniach panował na giełdzie nowojorskiej nastrój nieco bardziej optymistyczny, nastąpiła pewna poprawa kursu; najniższy poziom kursów został osiągnięty w połowie grudnia r. ub. kiedy wskaźnik kursów akcyj 30 największych koncernów amerykańskich osiągnął poziom 157,5. Od 16 grudnia do 26 lutego trwała nieustająca zwyżka kursów, tak, że wskaźnik akcyj rzeczonych 30 koncernów przemysłowych wynosił 26 lutego 193,7. Nie jest to wysoki poziom kursów, zważywszy, że bezpośrednio przed krachem październikowym 1929 r. wartość akcyj według obliczeń wskaźnikowych była prawie dwukrotnie większa. W każdym razie ruch zwyżkowy w ciągu pierwszych dwuch miesięcy br., który umożliwił odzyskanie przynajmniej nieznacznej części strat, natchnął pewną otuchą Wall Street, gdzie myślano, iż jest to początek trwalszego ruchu zwyżkowego.

—oSo—

WYKUP TRZECH KOLEI Komisja budżetowa załatwiła w poniedziałek trzy wnioski rządowe w sprawie wykupu kolei: Lwów — Stojanów, Chabówka — Zakopane i kolej Łódź fabryczna. Obszerna dyskusja wywiązała się przy kolei Chabówka—Zakopane. Zabierali w niej głos: reprezentant min. kolei. p. Zeiss posłowie Czapiński, Chądzyński, Polakiewicz, Perkowicz, Rymar i Sarojca Wszystkie trzy projekty przyjęto bez zmiany.

OKRĘGI ZBOŻOWE W POLSCE Na zasadzie przewozów kolejowych okazuje się, iż nadwyżkę zbóż chlebowych posiadają normalnie województwa: warszawskie (bez Warszawy), lubelskie, wołyńskie, poznańskie, pomorskie i tarnopolskie, zaś pozostałe cierpią niedobór, przyczem największy niedobór ma Warszawa. następnie zaś województwa: kieleckie, śląskie, krakowskie i lwowskie.

KAPITAŁ ZAGRANICZNY WE „FLORJANCE“ „Gaz Handl.“ donosi: Znane pod nazwą „Florjanka“ Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie w najbliższym czasie zamieni się na spółkę akcyjną tworząc jednocześnie koncern dwóch spółek akcyjnych: ubezpieczeń

życie i od szkód elementarnych. Transakcja ta nastąpi przy współudziale kapitałów francuskiego, angielskiego i szwajcarskiego, jak również grupy polskich ziemian. W skład Towarzystwa wchodzą: Compagne Generale de Reaassurance w Paryżu, Armstrong Co w Londynie i Schweizerische Rueckversicherung A. G. w Zurychu, a nadto 50 proc. udziałów pozostaje w rękach grupy polskiej. Kapitał zagraniczny projektuje wprowadzić w Polsce wzorem zagranicy ubezpieczenia życiowe za ubezpieczeniem hipotecznem na domach wybudowanych z pożyczek, udzielonych ubezpieczonym przez Towarzystwo.

ZNIŻKA CEN CEMENTU. Na skutek akcji Min. Przemysłu i Handlu ceny cementu na składach w Warszawie obniżono. Z dniem 10 bm. ceny cementu loco skład Warszawa wynosić będą: za beczkę wagi 200 kg. zł 24.30, (dotychczas 25.50—26), za beczkę wagi 180 kg. zł 22.25 (dotychczas zł 21 do 24.50) oraz za worek wagi 50 kg. zł 5.75 (dotychczas zł 6 do 6.50). Analogiczna zniżka cen będzie również przeprowadzona w składach detalicznych na prowincji. („G. H.“)

O UTRZYMANIE WYSOKOŚCI ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH. Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozesłało okólnik do inspektorów pracy wszystkich okręgów i obwodów z zaleceniem, aby inspektorowie dołożyli wyjątkowych starań w kierunku utrzymania dotychczasowych zarobków robotniczych na obecnym poziomie, albowiem od utrzymania ich zależy dostateczna zdolność konsumcyjna pracowników fizycznych i umysłowych, co jest jednym z warunków powodzenia zainicjowanej przez rząd akcji zniżki cen.

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY. W związku z zawieszeniem nadzoru sądowego nad Polskim Bankiem Przemysłowym dowiaduje się „Iskra“, że aktywa Banku znacznie przewyższają pasywa, wobec czego należy przypuszczać, że konstrukcja i uzdrowienie Banku w czasie trwania moratorjum będzie możliwe do przeprowadzenia. — Katowicka „Polonja“ przypomina, że trudności finansowe grupy Devildera odbyły się swego czasu na koncernie naftowym „Małopolska“, będącym też w posiadaniu Devildera, wskutek jednak interwencji ambasady polskiej w Paryżu i pomocy rządu francuskiego stworzono nową spółkę, która celem ratowania honoru i opinji kapitałów francuskich w Polsce objęła portfel akcyj naftowych Devildera.

UPADŁOŚCI W NIEMCZECH. W biurze Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie mogą zainteresowani przeglądać w godzinach urzędowych spis upadłości i nadzorów sądowych firm niemieckich okręgu konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, zgłoszonych w styczniu i lutym br.

Własna ziemia — własna praca
(Z okazji Tygodnia Chaluca)

Zagadnieniem centralnem sjonizmu jest **własna ziemia i własna praca**. Bez własnej ziemi i własnej pracy trudno sobie wyobrazić odbudowę Siedziby Narodowej. Oba te czynniki są nierozłączne, rozległe bowiem obszary bez pracy pozostają pustkowiem, a praca bez ziemi wisi w powietrzu. Rzeczą tedy pierwszorzędnej wagi dla narodu żydowskiego jest rozszerzyć, nietylko stan posiadania ziemi, ale też powiększyć zastępy tych którzy na niej pracują. A jest to ważne szczególnie teraz, w chwili korzystnej, politycznie i ekonomicznie, zarówno dla nabywania nowych gruntów, jak i ich skolonizowania. Do kolonizowania atoli potrzebni są koloniści, potrzebny jest chłop żydowski, rolnik żydowski. Są wprawdzie rolnicy żydowscy w Erec, ale nie o tych chodzi, którzy tam już są. Nowemu bowiem napływowi sił roboczych, sił konstruktywnych rolniczo, służyć ma nowa kolonizacja. Tylko drogą napływu nowych ludzi może się powiększyć zastęp kolonistów. Tylko wielka alijah wiedzie do powiększenia ilości ludności żydowskiej w Palestynie. Rzeczą tedy niezmiernie ważną jest wzmóc aliję i to szczególnie teraz, kiedy mamy możność i podstawy ku temu. Ziemia oczywiście musi być ciągle nabywana. Należy więc rozszerzyć stan posiadania ziemi i — ludzi.

Elementem najbardziej duchowo i fizycznie przysposobionym do takiej aliji jest chaluc. On po odbyciu fizycznej i ideowej hachszary (przygotowania) może i powinien pojechać do Erec. Jego w tej aliji (wyjeździe do Palestyny) winniśmy istotnie poprzeć. On bowiem jedzie dla świętej sprawy, wioząc do Palestyny nietylko ręce robocze, ale i gorące serce i niezwykłe umiłowanie Erec. Same ręce, sama twarda dłoń byłaby za małą do pokonania gigantycznych wysiłków, jakich od tych dzielnych pionierów wymaga ciężka praca przy kwiszu lub mozolna robota przy osuszaniu bagien malarycznych. Przy takiej pracy niepodobna wprost obejść się bez tego, co zdobi prawdziwego chaluca, a co zwiemy chalucjut, w szczytnem tego słowa znaczeniu.

Dzięki tej chalucjut — jest to słowo jędrne i treści pełne — stał się też chaluc symbolem odrodzenia — kwiatem sjonizmu. Dzięki temu oddaniu, dzięki temu poświęceniu idealnemu i gorącemu umiłowaniu najmniejszego choćby skrawka ziemi, który chaluc w pocie czoła uprawia, ziemia palestyńska staje się błogosławieństwem narodu i chlubą wiernych jej synów.

Zato wszystko naród żydowski głęboką dla chaluca żywi wdzięczność. Za to nie opuścimy go nigdy! Zew bowiem, który jego, jako pioniera woła, zew ziemi, na której wezwanie on jak ongiś Bilujczycy podąża, jest i dla nas, nie mogących z nim pojechać świętym głosem. Na zew ten i my odpowiemy. Odpowiemy godnie. Umożliwimy tym, którzy certyfikaty w ręku mają i na naszą jedynie pomoc czekają — wyjazd. Nie poprzestaniemy na moralnej pomocy. Chaluca poprzemy i materjalnie. Wyzyskamy certyfikaty, które mamy w ręku. A certyfikatów tych jest teraz tysiąc w Polsce. Tysiącu chaluców musimy tedy pomóc we wyjeździe do Erec i to już teraz. A potem? Potem starać się będziemy o dalsze, nowe. Parcie bowiem młodzieży naszej do aliji, wzbiera z dnia na dzień.

I jest to szczęście rzekłbym naszej sprawy, że mamy chaluca, szczęście, że ten typ nowego Żyda, pracowitego, fizycznie i duchowo zdrowego — zrodził się z naszego ruchu odrodzeniowego; że w chalucu płonie nieustannie ów wieczny, święty ogień zapału, miłości ojczyzny, dumnej przynależności do narodu i ofiarnej pracy dla jego dobra.

Społeczeństwo winno wiedzieć, że niema kolonizacji, jeśli niema aliji, że nie może być mowy o wzmożonej kolonizacji, jeśli niema wzmożonej aliji.

Kolonizację, zakupno ziemi finansuje Keren Hajesod, aliję wspiera Ezra i jej fundusz: Keren Alijah.

Należy więc wesprzeć tę jedyną instytucję, która tem się zajmuje: Ezrę chalucową.

Dr. Samuel Stendig.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

List otwarty Weingartnera do premjera Lavala

Jak już donieśliśmy w telegramach miał w Paryżu odbyć się koncert znanego kompozytora i dyrygenta, Feliksa Weingartnera. Każdy kraj ma swego Hitlera, a w Paryżu rolę Hitlera odgrywa poseł Taitinger, przywódca nacjonalistycznej młodzieży paryskiej. Wystarczyło, by Taitinger zagroził demonstracjami, a organizacja, która miała urządzić koncert Weingartena ulękła się i koncert odwołała. Nie trzeba się temu dziwić, wszak Taitinger ma taką potęgę, że musiano zdjąć z repertuaru jednego z teatrów paryskich „Aferę Dreyfusa“ w opracowaniu poety i członka Akademji, Richepina.

Weingartner, dowiedziawszy się o odwołaniu koncertu w Paryżu, wystosował do francuskiego premjera Lavala list, ogłoszony równocześnie w prasie szwajcarskiej. Dowiadujemy się z tego listu, że Weingartner dlatego znalazł się na liście proskrypcyjnej, ponieważ w r. 1914 podpisał głośny „Manifest 93“. Przypominamy, że w chwili wybuchu wojny znalazło się w Niemczech 93 wybitnych literatów, poetów, artystów i filozofów z Gerhardem Hauptmannem, Alfredem Kerrem, Ryszardem Dehmlem na czele, którzy całą winę wywołania wojny światowej złożyli na Francję i wezwali Niemcy do wojny w obronie honoru Niemiec. M. in. podpisał też i Weingartner ów manifest, ale już w r. 1917 uznał za stosowne cofnąć swój podpis, doszedłszy do przekonania, iż nie może już ponosić moralnej odpowiedzialności za idee zawarte w tym manifeście. Zarzucono też Weingartnerowi, który za zasługi położone około krzewienia muzyki francuskiej otrzymał krzyż legji honorowej, że krzyż ten po wybuchu wojny Francji odesłał. Weingartner prostuje obecnie ten fakt, chociaż zdaniem jego gdyby nawet był odesłał krzyż i gdyby nawet nie cofnął swego podpisu z „Manifestu 93“ nie można go teraz karać za szczere przekonania subjektywne, które objektywnie mogły być błędne. Weingartner podkreśla wreszcie w swym liście, że pozostawał w ścisłych stosunkach przyjaźni z kompozytorami francuskimi i że razem z Malesherbesem wydał dzieła Hectora Berlioza, oraz zawsze pomagał francuskim kompozytorom i artystom podczas ich występów w Niemczech.

Anglja niezadowolona z pamiętników Focha

Niedawno wyszły pamiętniki Focha także i w tłómaczeniu angielskiem, wywołując zrozumiałe zainteresowanie. Omówienia w prasie angielskiej są jednakowoż naogół bardzo nieżyczliwe. Publicyści angielscy zarzucają Fochowi, że jego ocena roli Anglji względnie armji angielskiej jest w wysokim stopniu niesprawiedliwa. Zdaniem recenzentów angielskich, Foch w swych pamiętnikach kierował się uprzedzeniami, dlatego jego pamiętniki są w wysokim stopniu tendencyjne. I tak Foch nie wspomina o decydującej roli wojsk angielskich w bitwie pod Marną i przechodzi do porządku dziennego nad innemi wydarzeniami, w których wyróżniały się wojska angielskie. Generał armji angielskiej Spears, który sam ogłosił książkę o wojnie światowej, omawiając na łamach prasy Beaverbrooka pamiętniki Focha, daje swemu artykułowi wielce charakterystyczny nagłówek: „Foch z poza grobu nas znieważa“. Zdaniem generała angielskiego Foch za wszelką cenę chce przypisać zwycięstwo tylko sobie i armji francuskiej. Foch miał jedną tylko wytyczną, a mianowicie przekroczyć Ren i postawić tam swe posterunki. Dla tej idei gotów był wszystko poświęcić.

Eljasz Grosman

Znakomity akwaforcista amerykańsko-żydowski o swem spotkaniu z Rabindranath Tagorem i wizycie u prof. Einsteina

II.

— Tagore — jest jakby nie z tego świata — wspomina Grosman swe spotkanie z wielkim Hindusem. Spotkałem go we Wiedniu, otoczonego rojem wielbicieli i wielbicielek. Odczyt wielkiego myśliciela wschodniego zgromadził elitę umysłową Wiednia. Tagore musiał jednak umknąć po odczycie tylnemi drzwiami, nie mógł bowiem poradzić sobie z wielką masą ludzi, pragnących otrzymać autografy.

Tagore pozował mi dwukrotnie. Przy pracy opowiadał mi wiele o swej ojczyźnie, specjalnie zaś o sztuce hinduskiej. Mówił tak, jak tylko wielki poeta potrafi mówić o pięknie sztuki. Tagore kocha sztukę, sam chętnie maluje i rysuje, lecz mówi o tem ze skromnością prawdziwie wielkiego człowieka.

— Podobno rysowałem już dobrze jako dziecko - powiedział mi Tagore, pokazując swoje rysunki, robione z prawdziwą znajomością rzeczy.

Grosman z entuzjazmem opowiada szczegóły swego spotkania z poetą hinduskim. Pokazuje mi list, który dostał niedawno od Tagore'go z prośbą o przesłanie mu kilku zdjęć z portretu.

— Tego człowieka nie można zapomnieć chyba nigdy — mówi Grosman. Zdaje mi się, że jego głębokie fascynujące oczy patrzą się na mnie. Słyszę jego miękki, aksamitny głos.

Nie dziwiłem się profesorowi Einsteinowi, który inaczej nie mówi o wielkim Hindusie, jak: „Ein göttlicher Mann".

— Zdaje się, że Tagore był ostatnio gościem twórcy teorji względności, — wtrąciłem, chcąc nakłonić Grosmana do opowiedzenia swych wrażeń z pobytu u prof. Einsteina

— Dwa dni przed moją wizytą w dworku Einsteina, w Caputh pod Potsdamem, bawił tam kilka dni Tagore. Cała rodzina profesora była jeszcze pod wrażeniem wizyty poety hinduskiego.

— Słyszałem, że Einstein jest dla malarzy niedostępny. W jaki sposób więc dostał się pan do jego willi? — pytam.

— Zawdzięczam to prof. Freundlichowi, przyjacielowi Einsteina Zależało mi bardzo na portretowaniu wielkiego uczonego. Jego charakterystyczna głowa musi pociągać każdego malarza. Już przed laty, kiedy widziałem poraz pierwszy w jakiemś piśmie ilustrowanem fotografję profesora Einsteina, myślałem o tem, by mieć go przed sobą jako model. W szkole Sztuk Pięknych w New Jorku poruczona mi została wówczas misja wyszukiwania dla uczniów ciekawych modeli. Kiedy Einstein przyjechał do Ameryki, chciałem go, choćby siłą wciągnąć do gmachu szkoły — byłby to model wymarzony, idealny.

Niestety profesor był wtedy tak rozchwytywany, że wszelkie moje usiłowania skomunikowania się z nim w New Jorku spełzły na niczem Pozostała jednak we mnie jakby tęsknota, za tym modelem.

Z radością więc przyjąłem propozycję prof. Freundlicha, który wziął na siebie misję skomunikowania mnie ze znakomitym uczonym

Pojechałem do Caputh, prześlicznej miejscowości pod Potsdamem — opowiada Grosman — „Pan profesor nikogo nie przyjmuje" — w ten sposób przyjęto mnie przy wejściu do pięknego parku, znajdującego się nad jakąś rzeczką. Nie rozmawiam po niemiecku, mój spór prowadzony łamaną niemczyzną z dozorczynią usłyszała pani Einsteinowa, która przyjęła mnie niezmiernie mile Po chwili zauważył mnie zdaleka profesor — polecenie prof Freundlicha podziałało widocznie i Einstein wyraził zgodę pozowania mi

Roześmiał się serdecznie, kiedy opowiedziałem mu, jak „polowałem" na niego w New Jorku.

— Czy nic szkodzi jednak, że będą podczas pańskiej pracy robił pewne obliczenia? — zapytał mnie profesor, kiedy usadowiliśmy się do pracy u wielkich szklanych drzwi, prowadzących do pięknego parku

Kilka godzin pracowałem bez przerwy, a profesor studjował jakieś papiery, robiąc notatki. Dopiero przy obiedzie Einstein rozgadał się na dobre. Rozmowa potoczyła się na tematy artystyczne Einstein ubóstwia Rembrandta, z zachwytem mówi o portretach tego mistrza, interesuje się sztuką aczkolwiek, jak mogłem wywnioskować z rozmowy — odczuwa ją zupełnie inaczej.

Obiad, składający się przeważnie z dań jarskich i owoców, miał się ku końcowi W domu Einsteinów, — jak mi gospodyni objaśniła — jada się bardzo mało mięsa Przy czarnej kawie i owocach zerwanych z drzew własnoręcznie przez profesora, spędziliśmy jeszcze kilka miłych chwil.

Profesor poruszył tematy polityczne, mówiliśmy dużo o sytuacji Żydów, o Palestynie

W dworku prof Einsteina spędziłem dwa dni Pokoje urządzone są tam skromnie, lecz nawskroś nowocześnie, nie widać prawie żadnych mebli, lecz za naciśnięciem guzika elektrycznego otwierają się rozmaite skrytki, gdzie znajdują się szafy, umywalnie itd.

Naścianach portrety Schopenhauera, Newtona i Michała Anioła

ECHA ZE ŚWIATA.

Wznowienie głośnego procesu we Wiedniu

We środę, 11 bm. rozpoczyna się we Wiedniu ponownie proces przeciwko Gustawowi Bauerowi, który to proces przed kilku miesiącami był prawdziwą sensacją Tło procesu jest następujące:

Dnia 17 lipca 1928 znaleziono w parku w Lainz koło Wiednia spalone zwłoki pewnej kobiety. Obok zwłok znaleziono małą flaszeczkę benzyny i specyficzny gatunek suchego spirytusu. Przez rok cały nie można było stwierdzić, kim była zamordowana. Dopiero dzięki przypadkowi udało się wpaść na ślady prowadzące do jej rozpoznania. Jeden z urzędników kryminalnych prowadzących śledztwo leczył się u pewnego dentysty, opisał mu dokładnie uzębienie zamordowanej Dentysta rozpoznał w tem uzębieniu swoją robotę, a to właśnie doprowadziło do ustalenia, że zamordowana nazywała się Katarzyna Fellner. Z początku aresztowano jej męża Andrzeja Fellnera, który jednak wykazał swe alibi. Bauer, przyjaciel zamordowanej, dowiedziawszy się o ustaleniu jej nazwiska, wyjechał do Berlina, gdzie nastąpiło jego aresztowanie.

Przeciwko Bauerowi przemawiają same tylko poszlaki. I tak widziano zamordowaną jeszcze w dzień dokonania zbrodni w mieszkaniu oskarżonego. Stwierdzono, dalej, że sprzedawał jej futra, a niektórzy świadkowie rozpoznali w zajętych przedmiotach u Bauera niektóre drobiazgi zamordowanej. Nie udało się natomiast odnaleść bardziej kosztownych rzeczy i wielkiego kufra Katarzyny Fellner. Bauer nie przyznawał się do winy Futra wprawdzie sprzedał, ale stanowiły one jego własność, ponieważ on je zamordowanej kupił i zamordowana zgodziła się na ich spieniężenie. Drobiazgi stanowiły też jego własność, a zresztą można je było nabyć wszędzie. Obrona dostarczyła też parę kolorowych kolczyków które były zupełnie podobne do kolczyków Katarzyny Fellner, które znaleziono u oskarżonego.

Podczas procesu przesunęła się przez salę sądową cała galerja kobiet, które były kochankami Bauera. M. n. pewna dama z towarzystwa i pewna kelnerka z Tyrolu. Wojnę przebył Bauer jako oficer rezerwy i utrzymywał żywe towarzyskie stosunki we Wiedniu. Na żądanie prokuratora przerwano rozprawę dla uzupełnienia śledztwa. Obecnie nastąpi wznowienie procesu.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

JÓZEF ROTH 16

HIOB

Powieść o człowieku prostym

Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

— Zaraz za rynkiem — rzekł człowiek w niebieskiej czapce — czekają na nas konie. — Gdy mijali chałupę, Szemarja zatrzymał się. Rzucił okiem na ogródek, potem zajrzał do otwartej, pustej stajni. Brata Jonasza nie było. Więc tylko żałosną myśl pozostawił straconemu bratu, który, — jak Szemarja ciągle jeszcze mniemał, — ofiarował się dobrowolnie. — „On jest gbur, ale szlachetny i dzielny" — myślał. Potem równomiernym krokiem pomaszerował dalej obok obcego mężczyzny.

Zaraz za rynkiem znaleźli konie, tak, jak mówił obcy. Zużyli nie mniej, niż trzy dni, zanim dotarli do granicy, unikali bowiem kolei. Po drodze okazało się, że towarzysz Szemarji doskonale orjentuje się w okolicy Dawał mu to do zrozumienia, mimo, że Szemarja go o to nie pytał. Wymieniał dalekie wieże kościołów oraz nazwy wsi, do których te kościoły należały. Wymieniał zagrody i folwarki tudzież nazwiska ich właścicieli. Nieraz zbaczał z szerokiej szosy i w krótszym czasie trafiał wąskiemi dróżkami na właściwe miejsce. Zdawało się, że człowiek ten chce Szemarję naprędce jeszcze zapoznać z rodzinnemi stronami, zanim młody Żyd wyruszy na poszukiwanie nowej ojczyzny. Na całe życie zasiewał w sercu Szemarji nostalgię.

Na godzinę przed północą dotarli do karczmy granicznej. Była cicha noc. Śród nocy sterczała samotna karczma, jedyny budynek śród nocnej ciszy, głuchy, ponury, o zakrytych oknach, poza któremi trudno było nawet domyślać się życia. Miljony świerszczy bez przerwy cykało dokoła domu; chóralny szept nocy. Poza tem żaden głos nie mącił ciszy. Ziemia była płaska, rozgwieżdżony horyzont opisywał dokoła niej doskonale okrągło granato we kolisko, przerwane tylko na północnym wschodzie jedną, jasną pręgą, niby niebieski pierścień z wprawionym pośrodku paskiem srebra Czuć było daleką wilgoć moczarów, ciągnących się na zachodzie, oraz ów łagodny wiatr, który tę wilgoć przypędzał

— Piękna, prawdziwa noc letnia! — powiedział wysłaniec Kapturaka I poraz pierwszy, odkąd byli razem, raczył mówić o swym zawodzie. — W takie ciche noce nie zawsze można przejść bez trudu na tamtą stronę. Naszym przedsięwzięciom bardziej sprzyjają deszcze. — Przeraził nieco Szemarję. Ponieważ karczma, przed którą stali, była głucha i zamknięta, nie myślał Szemarja wcale o jej roli, dopóki słowa wysłańca nie przypomniały mu jego własnego planu

— Wejdźmy już — powiedział Szemarja, jak ktoś, kto już dłużej nie chce odwlekać niebezpieczeństwa. —

— Nie masz się co spieszyć i tak dostatecznie długo będziemy musieli czekać.

Mimo to podszedł do okna i cicho zastukał do drewnianej okiennicy. Drzwi otworzyły się, oblewając nocną ziemię szeroką strugą żółtego światła. Weszli, za szynkwasem w samym stożku światła wiszącej lampy stał gospodarz i skinął na ich powitanie. Na podłodze siedziało w kucki kilku mężczyzn, grających w kości Przy jednym ze stołów siedział Kapturak w towarzystwie jakiegoś człowieka w mundurze wachmistrza Nikt nie podniósł głowy. Słychać było stukanie kostek i tykanie zegara ściennego. Szemarja usiadł. Towarzysz jego zamówił coś do picia. Szemarja wypił kieliszek wódki, rozgrzał się, lecz i uspokoił. Czuł się bezpieczny, jak nigdy jeszcze. Wiedział, że przeżywa teraz jedną z owych rzadkich chwil, kiedy to człowiek sam musi kształtować swe przeznaczenie, nie mniej od owej wielkiej potęgi, która mu je narzuciła.

Wkrótce potem, gdy zegar wybił północ, huknął strzał. Był twardy i ostry, a jego echo roztapiało się powoli. Kapturak i wachmistrz podnieśli się. Był to umówiony znak, przy którego pomocy posterunek dawał do zrozumienia, że nocna kontrola oficera pogranicznego już minęła. Wszyscy podnieśli się opieszale, zarzucili na ramiona tobołki i kuferki, drzwi rozstąpiły się, a oni pojedynczo sączyli się w noc, kierując się ku granicy. Próbowali śpiewać, ale ktoś im zabronił Był to głos Kapturaka. Nie wiadomo, czy głos ten wychodził z przednich szeregów, ze środkowych, czy z ostatnich. Kroczyli zatem w milczeniu, wśród ciągłego cykania świerszczy i wśród głębokiej, granatowej nocy. Po pół godzinie głos Kapturaka zakomenderował:

Padnij! — Padli na ziemię wilgotną od rosy, leżeli bez ruchu, przyciskając głośno bijące serca do mokrej grudy. Tak ich serca żegnały się z rodzinną ziemią Potem kazano im wstać I stanęli nad jakimś płytkim, szerokim rowem, na lewo od nich zamigotało jakieś światełko z budki strażnika. Przesadzili rów Spełniając swój obowiązek, lecz nie celując, posterunek wystrzelił za nimi z karabina

— Jesteśmy po tamtej stronie — zawołał jakiś głos.

(C. d. n.).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Kupiectwo, a zniżka cen. — O przywrócenie urzędu celnego. — Ukonstytuowanie się Komitetu Lokalnego Org. Sjon. — Nowe partje ortodoksyjne. - Za obrazę rządu.

W sali Stow. Kupców odbyło się masowe zebranie sfer kupieckich dla omówienia ustosunkowania się kupiectwa do akcji zniżki cen. Zebranie zagaił tow. Abraham Spielman, poczem odpowiedni referat wygłosił tow. Mojżesz Klapholz, przedstawiając przyczyny, które skłoniły rząd do rzucenia hasła zniżki cen. W dyskusji zabrał głos tow. Henryk Spielman, który poddał szczegółowej krytyce stosunek rządu do sfer kupieckich. Przewodniczący, po kilkakrotnem upomnieniu, odebrał mowcy głos ze względu na treść przemówienia. Wkońcu zabrał również głos obecny na sali reprezentant starostwa p. komisarz Gacek, poczem jednomyślnie uchwalono rezolucję, przedłożoną przez tow. Klapholza.

Stow. Kupców czyni obecnie wspólnie z Kongregacją Kupiecką usilne starania zmierzające do ponownego utworzenia w naszem mieście urzędu celnego, który w swoim czasie został zwinięty. Brak takiego urzędu należy uważać za objaw szkodliwy dla rozwoju handlowego miasta, i istnieje nadzieja, że kompetentne czynniki, w zrozumieniu słusznych żądań reprezentantów całego kupiectwa, przystąpią niezadługo do reaktywowania tej, tak bardzo ważnej placówki dla sfer handlowych i przemysłowych.

Komitet lokalny Org. Sjońskiej ukonstytuował się następująco: tow. Joachim Neiger (prezes), Dr. Samuel Spann i Dr. Wolf Schenkel (wiceprezesi), Henryk Spielman (sekretarz) i Zygmunt Fenichel (skarbnik). Referentami poszczególnych komisyj zostali wybrani: tow. Dr. Schenkel (komisja polityczna i prasowa), Neiger (kulturalna), Dr. H. Gruenberg (szeklowa), Dr. S. Schoenfeld (Żyd. Funduszu Narodowy), H. Fluhr (Keren Hajesod), H. Spielman (komisja młodzieży), Z. Fenichel (organizacyjna) i J. Fast (wychowanie fizyczne). W skład Sądu honorowego weszli tow. Dr. Spann, jako przewodniczący oraz tow. inż. Rosenblat i H. Fluhr w charakterze członków. Komitet lokalny Organizacji Sjońskiej uchwalił jednomyślnie wpisać tow. Joachima Neigera i Dra Samuela Spanna do Złotej Księgi Żyd. Funduszu Narodowego.

Staraniem org. Hanoar Haiwri odbyła się uroczystość żałobna dla uczczenia 11-tej rocznicy bohaterskiej śmierci Trumpeldora. Okolicznościowe przemówienie wygłosił kierownik miejscowego gniazda tow. J. Bienenstok. Org. Hanoar Haiwri przygotowuje obecnie wielką wystawę swych prac, która już w najbliższym czasie zostanie otwarta.

Związek Sjonistów- Rewizjonistów wynajął dla organizacji rewizjonistycznych obszerny dom parterowy, składający się z pięciu dużych pokoi, przy ul. gen. Bema. Zdobycie się na własny i to tak obszerny lokal umożliwi organizacji rewizjonistycznej prowadzenie normalnej pracy.

W sali Magistratu odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego dla obchodu imienin Marsz. Piłsudskiego. W posiedzeniu wziął udział p. starosta Sokołowski. Po zagajeniu zebrania przez p. komisarza Marszałkowicza, wybrano komitet honorowy, w skład którego weszli ks. biskup Wałęga, b. min. Kwiatkowski, starosta Dr. Skwarczyński, komisarz Marszałkowicz, płk. Myszkowski i prezes Barytowicz. Dla ustalenia programu uroczystości wybrano komitet wykonawczy, złożony z osób ze sfer wojskowych i urzędniczych.

Rada Powiatowa preliminowała z tegorocznego budżetu 4,000 zł. na budowę pomnika Marsz. Piłsudskiego w Tarnowie.

Rada przyboczna p. komisarza uchwaliła preliminarz budżetowy na rok 1931/32 przy uwzględnieniu poprawek, proponowanych przez komisję budżetową. Budżet jest mniejszy od zeszłorocznego o przeszło 200,000 zł. Mimo, iż wszystkie wydatki zostały zredukowane, stworzono kilka nowych pozycyj, w budżecie zeszłorocznym nieprzewidzianych, jak np. wyasygnowanie większej kwoty na anonse. Uważamy, iż w obecnych warunkach nie powinno się wydatkować na pozycje zupełnie zbyteczne i dla gminy niepotrzebne.

Tow. Dram. „Muza", które od niespełna dwóch lat zupełnie nie dało znaku życia, zostało ostatnio staraniem p. Wischnowitza reaktywowane i wkrótce już zostanie wystawioną pierwsza sztuka na deskach „Sokoła". Zmartwychstanie „Muzy" witamy z szczerem zadowoleniem.

Ostatnio zostały założone u nas dwa nowe ugrupowania ortodoksyjne, a mianowicie Kneses Israel i Charajdim. Założyciele tych partyj stanęli na stanowisku, iż utworzenie stronnictw ortodoksyjnych jest koniecznością, a to z tego względu, iż niepowołane czynniki, przeważnie z sfer asymilacji, uzurpują sobie prawo występowania i przemawiania imieniem ortodoksji, wbrew jej woli. Aby uwolnić się od takich opiekunów, starają się nowozałożone ugrupowania o zorganizowanie swych szeregów dla umożliwienia własnym przedstawicielom zajęcia się obroną interesów ortodoksji.

Przed sądem okręgowym został skazany w drodze apelacji Jan Karaś z pod Brzeska na 2 miesiące bezwzględnego aresztu za obrazę rządu, której się oskarżony dopuścił na jednem z zebrań przedwyborczych.

Sprawca „zamachu bombowego" stanie wkrótce przed sądem

Czytelnicy nasi pamiętają zapewne „zamach bombowy" na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie z 26 kwietnia r. z. Wykryto wtedy: mechanizm zegarowy, instalację elektryczną, sznur konopniany, butlę metalową w kształcie cylindra, wypełnioną czarnym prochem i na dachu posesji - czworokątny kij t. zw. „szpaltę introligatorską", używaną w introligatorniach. Policja znalazła introligatornię, z której pochodzi „szpalta": zakład Rozalji Zallbach na ul. Pięknej. Policja stwierdziła, iż w piątek 18 kwietnia zgłosił się do Zallbachowej mężczyzna podający się za Igielskiego i prosił o przyjęcie go na kilkudniowy pobyt. Był z walizką, sypiał na stole. Opowiadał, że pochodzi z Grodna i ma tam rozległe stosunki. Rozplątywał sznur elektryczny, prosił o kij — dano mu szpaltę. Dla Zallbachów Igielski miał wyrobić posadę w Grodnie i w tym celu napisał do Grodna kartę pocztową do Związku Właścicieli Autobusów. W dniu wykrycia „bomby" wyszedł z walizką i nie pokazał się więcej.

Policja odnalazła kartę pocztową w Grodnie. Ustalono, że pisał ją Jan Polański nauczyciel języka niemieckiego. W Grodnie zamieszkiwał z żoną i córką. Pochodził z Czerniowiec. W r. 1924 i 25 mieli Polańscy procesy w Grodnie o szpiegostwo i włóczęgostwo. Odnaleziono kupców, od których Polański kupował zegar (w Grodnie) i części instalacji elektrycznej, a także proch.

Polańskiego aresztowała policja jugosłowiańska w Zagrzebiu i wydała Polsce. Dowodzi on, że nie miał wspólników, działał dla rozgłosu, aby nastraszyć bolszewików.

Ustalono, że Polański był oficerem armji austrjackiej (artylerji), że w r. 1923 był attache wojskowym w poselstwie sowieckiem w Wiedniu, że jeździł do Rosji i stamtąd uciekł. W roku 1924 wstępował jako wróg komunistów.

Proces Polańskiego w Warszawie odbędzie się w pierwszej połowie kwietnia.

—oso—

WYBORY SIĘ ZBLIŻAJĄ — NOWE PARTJE MNOŻĄ SIĘ

Wobec rozpisania wyborów do gmin żydowskich na terenie b. Kongresówki mnożą się oczywiście partje i partyjki żydowskie. Jak ostatnio doniosły pisma warszawskie, towarzystwo pogrzebowiem „Chesed Szel Emet" postanowiło samodzielnie wystąpić w czasie wyborów. Onegdaj odbyło się w hotelu krakowskim w Warszawie zebranie bezpartyjnych ortodoksyjnych Żydów, na którem uchwalono stworzyć związek bezpartyjnych Żydów pod nazwą „Adat Izrael". Nowa organizacja postanowiła również samodzielnie wystąpić w czasie wyborów.

200 GŁUCHONIEMYCH DELEGATÓW

W lokalu związku żydowskich nauczycieli w Warszawie odbył się ogólno- polski zjazd żydowskich głuchoniemych zorganizowany przez związek głuchoniemych żydowskich w Krakowie. Na zjazd przybyło 200 delgatów. Przewodniczącym zjazdu był Gitzkin, kupiec warszawski także głuchoniemy. Na zjeździe przyjęto szereg rezolucyj. Z okazji zjazdu urządzono bal, w czasie którego uderzał fakt, że skoro tylko orkiestra przestała grać, głuchoniemi przestawali także tańczyć.

ZRUJNOWANY PODATKAMI ZIEMIANIN POWIESIŁ SIĘ

Wymownem świadectwem obecnego kryzysu gospodarczego jest samobójstwo właściciela majątku ziemskiego Rakiszki w Wileńszczyźnie Geralda Szyszko. Denat powiesił się w zabudowaniach gospodarskich. Prasa wileńska podaje, że przyczyną rozpaczliwego kroku tego ziemianina były wielkie podatki, przy obecnej ciężkiej konjunkturze rolniczo gospodarczej.

KAMIENICZNIK NA CZELE BANDY RABUSIÓW

Od dłuższego czasu na terenie miasta Łodzi i okolic podmiejskich grasowała szajka bandycka, która m. in. dokonała ostatnio napadu przy ul. Marysieńskiej. Nieuchwytna dotychczas banda po dłuższych wysiłkach policji została wreszcie onegdaj zlikwidowana.

Na czele szajki, jak się okazało, stał „triumwirat" pod komendą 44-letniego Teofila Szymczaka — właściciela trzech kamienic w Łodzi oraz świetnie podobno, prosperującej piwiarni przy ul. Młynarskiej.

BANDA SZPIEGOWSKA NA ŚLĄSKU

W ostatnich czasach był Śląsk terenem działalności dla licznych szpiegów, których dzięki czujności władz bezpieczeństwa unieszkodliwiono i oddano w ręce sprawiedliwości. Mimo to akcja wywiadu obcego nie osłabła, lecz przeciwnie ostatnio wzmogła się intensywnie.

Na podstawie dłuższej obserwacji policji politycznej w Katowicach udało się onegdaj wpaść na trop szajki szpiegowskiej i tajnego biura dostarczającego materjału obcemu wywiadowi.

Policja przytrzymała sześciu członków bandy i skonfiskowała bogaty materjał kompromitujący.

MORDERSTWO WE LWOWIE

W poniedziałek około północy 37-letni Józef Zimmermann zamordował na Zamarstynowie Michała Wysockiego lat 30. Przyczyną zabójstwa była zazdrość o kochankę Zimmermanna. Dochodzenia w toku.

RADJO

ŚRODA, 11 MARCA

Kraków (313) 11'40 Przegl. prasy PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'30 „Czytelnictwo i jego znaczenie społeczno- kulturalne" — wygł. dr. Birkenmeyer, dr. Karlińska, dr. Słapa. 15 Kom. gosp. 15'50 Radjokronika. 16'15 Dla dzieci. 16'45 Gramof., Gramof. 17 Kwadrans harcerski. 17'15 Odczyt „Pół dnia w bułgarskiej wsi" — wygł. prof. dr. K. Simm. 17'45 Koncert muz. rosyjskiej w wykon. ork. P. R. (Glinka, Borodin, Czajkowski, Nikołajewski). 18'45 Rozmait., komun. 19'10 Skrz. i giełda roln. 19'25 Odczyt pt. „Akrobaci świata zwierzęcego" — wygł. prof. dr. M. Siedlecki. 19'40 Dziennik prasowy. 20 Skrzynka pocztowa. 20'15 Pogadanka o Danji. 20'30 Koncert Narodowościowy komp. duńskich. 21'45 Kwadrans liter. 22 Feljet. 22'50 Komun. 23 Muz. tan.

Warszawa (1411.7) 11'40 Przegl. prasy PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15'20 Kom. harc. 15'50 Radjokronika. 16'10 Komun. 16'15 Dla dzieci. 16'45 Koncert skrzypc. 17'15 Odczyt (p. Kraków) 17'45 Muz. (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'10 Skrz. poczt. roln. 19'25 Gramof. 19'40 Dziennik prasowy. 19'55 Gramof. 20 Odczyt. 20'15 Popagandka, następnie koncert (p. Kraków). 21'45 Kwadrans liter. 22 Koncert chóru Warsa. 22'20 Feljet. 22'50 Kom. meteor. 23 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11'40 PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15'20 Komun. 15'50 Radjokronika. 16'15 Dla dzieci. 16'45 Gramof. 17'15 Odczyt (p. Kraków). 17'45 Muz. (p. Kraków). 18'45 D. c. powieści. 19 Rozmait. 19'15 Odczyt. 19'40 Dziennik prasowy. 20 Odczyt. 20'15 Pogadanka i koncert (p. Kraków). 21'45 Kwadrans liter. 22 Koncert chóru Warsa. 22'20 Feljet. 22'50 Kom. meteor. 23 Skrz. poczt. franc.

Wiedeń (516.3) 11, 15'25, 19'30, 22'50 Muz.

Budapeszt (550.5) 9'15, 12'05, 17'30, 19'30 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30 21'15 Muz.

—oso—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Marokko" (Marlena Dietrich, Gary Cooper, Adolf Menjou).

SZTUKA: „Dynamit" (Konrad Nagel, Kay Johnson).

UCIECHA: „Porucznik Armand" (Ramon Novarro).

WANDA: „Serce na ulicy" (N. Ney, Z. Sawan, K. Junosza- Stępowski, M. Chaveau, L. Fritsche).

—oso—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Kobieta na księżycu" (Willy Fritsch, Gerda Maurus i Fryderyk Rast).

WARSZAWA: „Marolescu — dżentelmen- włamywacz" (Iwan Możżuchin, Brygida Helm, Henry George).

Opozycyjni członkowie b. Rady miejskiej

wnoszą rekurs przeciw jej rozwiązaniu i żądają przeprowadzenia wyborów w ustawowym terminie 6-tygodniowym

Przebieg tajnego posiedzenia rozwiązanej Rady miejskiej

Wczoraj o godz. 11 przedpołudniem w sali Rady m. Krakowa odbyło się posiedzenie rozwiązanej Rady miejskiej, zwołane na skutek żądania 25 radców opozycyjnych dla powzięcia postanowienia o wniesieniu rekursu przeciw rozwiązaniu Rady miejskiej. B. radni opozycyjni zjawili się niemal w komplecie, natomiast członkowie b. Zjednoczenia mieszczańskiego nie przybyli na posiedzenie. O godz. 11'30 wiceprezydent dr. Schneider w zastępstwie nieobecnego prezydenta miasta sen. Rollego otworzył tajne posiedzenie Rady miejskiej oświadczając, że zostało ono zwołane formalnie i zgodnie z par. 63 statutu miejskiego, jednakże z braku statutem wymaganego kompletu nie może się odbyć. Po tem oświadczeniu wiceprezydent dr. Schneider opuścił salę obrad.

Głos zabrał b. radca miejski dr. Rosenzweig i oświadczył, że sam fakt, iż wiceprezydent dr. Schneider otworzył posiedzenie jest dowodem, że posiedzenie jest legalne, a do odbycia posiedzenia nie trzeba kompletu wymaganego par 67 statutu, gdyż przepis ten mówi o uchwałach, które nakładają zobowiązania na mieszkańców, zaś par. 53 statutu pozwala rozwiązanej Radzie miejskiej odbyć posiedzenie bez względu na komplet dla udzielenia upoważnienia mniejszej ilości radców miejskich jako pełnomocnikom do wniesienia rekursu przeciw rozwiązaniu Rady miejskiej. Ponieważ jak prezydent miasta jak i wiceprezydenci są obecnie urzędnikami państwowymi z ramienia Województwa jako władzy nadzorczej, przeto nie mogą oni nadal piastować godności radców miejskich dlatego mowca proponuje aby w myśl statutu najstarszy wiekiem z obecnych objął przewodnictwo. co zebrani uchwalili; przewodnictwo objął najstarszy wiekiem b. radca Stączek, który powołał na sekretarza b. radcę dra Tomasika.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. Adelman, ks. Kasprzyk, Pachoński, Haecker, Marski i inni, **uchwalono jednomyślnie następujące wnioski:**

„1) Rada miasta Krakowa zebrana dnia 10 marca 1931 w sali Rady miejskiej protestuje przeciw rozwiązaniu Rady miejskiej i ustanowieniu Rady przybocznej.

2) Rada miasta Krakowa stwierdza, że Klub Mieszczański, którego gospodarka, jako rządzącej większości, naraziła miasto na wielkie szkody, a samorząd Krakowa doprowadziła do zniszczenia, z powodu swej uległości wobec sanacji nie miał odwagi założyć protestu przeciw rozwiązaniu Rady miasta Krakowa.

3) Rada miasta Krakowa postanowiła po myśli par. 53 statutu dla miasta Krakowa wnieść rekurs przeciw rozwiązaniu Rady gminnej miasta Krakowa i upoważnia do wniesienia w imieniu Rady miejskiej rekursu względnie odwołania do **Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a następnie** do założenia skargi do Trybunału Administracyjnego i do zastępstwa przed tymże komitet złożony z radców miejskich dra Emilewicza, dra Rosenzweiga, dra Tomasika i dra Schreibera.

4) Rada miejska domaga się zgodnie z postanowieniem par. 53 statutu miasta Krakowa bezwłocznego rozpisania nowych wyborów do Rady miasta Krakowa i to zgodnie z ustawą najdalej do 6 tygodni od chwili rozwiązania Rady gminnej miasta Krakowa".

B. radcy z klubu chadeckiego domagali się wraz z innymi mowcami rychłego rozpisania nowych wyborów i głosowali za wszystkiemi powyższemi wnioskami, jednak nie chcieli wydelegować swych przedstawicieli do komitetu rekursowego.

KRONIKA

	MARZEC	
Wschód słońca 6 m. 01	11 Środa 22 Adar 5691	Zachód słońca 17 m. 31

Członek Egzekutywy Sjonistycznej dr. Rosenblüth przyjeżdża do Krakowa

Jak się dowiadujemy, przyjeżdża w najbliższych dniach do Krakowa w sprawach organizacyjnych z ramienia londyńskiej Egzekutywy Sjonistycznej jej członek i kierownik departamentu organizacyjnego dr. Feliks Rosenblüth.

Akcja „odbudowy i samopomocy"

W najbliższych dniach zjednoczony komitet „Odbudowy i Samopocy" przystępuje do szeroko zakrojonej kampanji w Małopolsce oraz w niektórych miastach b. Kongresówki. W dniu 15 bm. odbędzie się w Krakowie wielka akademja „Odbudowy i Samopomocy", w której wezmą udział pp. prof. dr. Schorr, prezes M. Mayzel, radny G. Zybert (Warszawa), dr. R. Landau, dr. Fischlowitz, dr. J Steinberg, dr. Jan Landau (Kraków) oraz p. A Lewinsohn (Brześć). W bieżącym tygodniu rozpocznie się również w Łodzi kampanja „Odbudowy i Samopomocy" Z ramienia zjednoczonego komitetu uda się do szeregu miast w województwach lubelskiem, poleskiem, nowogródzkiem i białostockiem p. I. London, który w pierwszym rzędzie zwiedzi zarządy gmin żydowskich oraz żydowskie instytucje bankowe.

Obowiązek dostarczania samochodów i motocykli dla wojska

Ostatni numer Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego zawiera ogłoszenia wszystkich starostw województwa krakowskiego oraz starosty grodzkiego w Krakowie w sprawie Listy kolejności osób do dostarczania samochodów i motocykli na rzecz wojska w czasie pokoju w roku 1931. Wykazy obejmują nazwiska właścicieli pojazdów mechanicznych w kolejnym porządku, w jakim zobowiązani są do dostarczania pojazdów.

W powiecie bialskim obejmuje wykaz 86 samochodów (osobowych, ciężarowych i autobusów), oraz motocykli, bocheńskim 42, chrzanowskim 153, dąbrowskim 25, gorlickim 56, grybowskim 17, jasielskim 30, krakowskim 113, limanowskim 30, makowskim 29, mieleckim 25, myślenickim 17, nowosądeckim 139, nowotarskim 183, oświęcimskim 20, pilzneńskim 18, ropczyckim 19, tarnowskim 111, wadowickim 86, wielickim 27, żywieckim 7., a w mieście Krakowie 759 samochodów osobowych, 124 ciężarowych i 185 motcykli, razem 1068 pojazdów. Całe województwo krakowskie ma dostarczyć wojsku według list kolejności 2391 samochodów i motocykli.

Do dostarczenia wymienionych środków przewozowych według ustalonej kolejności i według stawek wynagrodzenia, ustalonych po myśli art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 listopada 1927 r., obowiązane są osoby fizyczne i prawne, mające je w swem władaniu. Obowiązek dostarczenia środka przewozowego polega na dostarczeniu środka przewozowego, zdatnego do przewożenia osób i rzeczy wraz z potrzebną obsługą, zdolna do jego prowadzenia. Niewykorzystanie obowiązku dostarczenia środka przewozowego choćby z niedbalstwa jest karane grzywną do wysokości 400 zł., lub aresztem do 4 tygodni, albo obu karami łącznie, o ile czyn nie ma cech przestępstwa, zagrożonego karą surowszą.

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, Plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Rynek podgórski 9.

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ** odbędzie się dziś we środę punkt. o g. 8-mej wiecz. w lokalu Stradom 15.

— **PAMIĘTAJCIE O „HACEFIRZE"!** W Krakowie bawi przedstawiciel „Hacefiry", p. Kryształ z Warszawy, w związku z reorganizacją wydawnictwa i ponownem ukazywaniem się pisma. „Hacefira" została obecnie należycie ugruntowana, a od ilości prenumeratorów zależną jest rozbudowa i należyty poziom jedynego dziennika hebrajskiego w Europie. Wszystkie koła narodowo żydowskie poprą niewątpliwie zabiegi przedstawiciela „Hacefiry".

— **POGRZEB BŁP. DRA MARJANA LANDAUA,** o którego przedwczesnym zgonie wczoraj **donieśliśmy, odbędzie się dziś we środę o godz.** 3 popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim.

— **NOWY PREZES IZBY NOTARJALNEJ W KRAKOWIE.** W Izbie notarjalnej odbyły się wybory na nowego prezesa w miejsce zmarłego śp. dra Tadeusza Starzewskiego. Prezesem został wybrany dr Stanisław Stein

— **ŻYDOWSKI WIECZÓR RECYTACYJNY M. STAWSKIEGO.** Staraniem Ligi dla pracującej Palestyny odbędzie się w sali Ezry w Krakowie, żydowski wieczór recytacyjny znanego pisarza palestyńskiego M Stawskiego Na program wieczoru złożą się: recytacje z książki: „Niemi przyjaciele" (Żółty kogut, Ja i mój kot) opowiadania palestyńskie i legendy arabskie. Pod koniec M. Stawski będzie odpowiadał na pytania, dotyczące życia jiszuwu żydowskiego w Palestynie, oraz życia Arabów.

— **Z KORPORACJI PRZEMYSŁOWCÓW GRAFICZNYCH NA WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.** Na Walnem Zgromadzeniu, odbytem dnia 8-go bm. wybrano prezesem ponownie jednogłośnie p. Madejskiego Pawła, zastępcami pp. Telza Napoleona i Zielińskiego Franciszka. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Hochwald Zygmunt, Mermelstein H. M. i Wójcik Leopold. Z ramienia władzy przemysłowej obecny był na zgromadzeniu st. radca Magistratu p. Kubalski Edward.

— **KARTKI MELDUNKOWE.** Dla ułatwienia publiczności nabywania przepisowych kart meldunkowych nowego typu udzielił Magistrat wyłącznej ich sprzedaży firmie Józef Teufel skład papierów i przyborów biurowych Kraków, ul Grodzka 6 obok Rynku gł.

— **ZMIANA W KURSOWANIU AUTOBUSU DO KOBIERZYNA.** Dyrekcja krakowskiego tramwaju podaje, że z dniem 16 bm. autobus miejski do Kobierzyna kursować będzie od zbiegu ulic Wiślnej, Franciszkańskiej i Straszewskiego przez ul Zwierzyniecką, most Dębnicki, ul Twardowskiego ul. Kapelankę i ul. Kobierzyńską. Autobus ten będzie przewoził również pasażerów do Zakrzówka. Cena biletów: do Zakrzówka dla dorosłych 30 gr, dla dzieci 20 gr, do Kobierzyna dla dorosłych zł 1.20, dla dzieci 80 gr Dotychczasowy postój autobusu miejskiego do Kobierzyna w Rynku Podgórskim znosi się z dniem 16 bm

— **Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO.** Jutro we czwartek o godz 6 wiecz. w sali Seminarjum filozof. (ul. św. Anny 12 parter) dr. Adam Stawarski wygłosi odczyt pt „Zagadnienie wielości rzeczywistości". Goście mile widziani

— **POD KOŁAMI SAMOCHODU** Wczoraj w południe na ul. Wielopole pod samochód wojskowy Nr. 883 wpadła 15-letnia Marja Kobielanka, uczennica kursów kroju, zam. przy ul. Wielopole 7. Kobielanka doznała ciężkich obrażeń na głowie oraz na rękach i nogach. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

— **TRAGEDJA BEZROBOTNEGO.** Na plantacji naprzeciw Kasy Chorych w Podgórzu popełnił wczoraj zamach samobójczy 45-letni Piotr Marszałek z Olszowicy. Wypił on większą ilość kwasu octowego. Powodem zamachu była nędza, wywołana brakiem pracy

— **POŻAR.** Wczoraj zapaliła się ścianka drewniana w mieszkaniu Samuela Kleina przy ul. Dietla 83. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła, szkoda nieznaczna.

— **KRADZIEŻE.** Spólnikowi Andrzejowi zam. przy ul Różanej 25 na ul. Zabłocie nieustalony sprawca skradł z kieszeni palta portfel z kwotą 70 złotych i książeczką wojskową. — Kuśnierczyk Helena zam. Lubicz 26 zgłosiła do policji, że dnia 7 lub 8 bm. niewykryty sprawca skradł ze strychu, na który się dostał przez wyrwanie skobla przy drzwiach, bieliznę wartości około 1000 złotych.

— **CZYJ PATEFON?** Posterunek policji w Jeleśni, zakwestjonował w mieszkaniu znanego złodzieja patefon walizkowy, podejrzanego pochodzenia. Według zapodania przytrzymanego złodzieja, nabył on patefon od nieznanego mu bliżej pasera na tandecie w Krakowie. Bliższe informacje i opis skradzionego patefonu w wydziale śledczym w Krakowie ul. Kanonicza 24 w godzinach urzędowych.

—oSo—

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Śp. PROF. JAN SLESZYŃSKI. W Krakowie zmarł w 77-ym roku życia ś. p. Jan Sleszyński, emer. profesor Uniw. Jag., uczony matematyk o światowej sławie. Ś. p. prof. Sleszyński wykładał przez 30 lat matematykę na Uniw. w Odessie, a po przejściu na emeryturę w r. 1911 został powołany na Wszechnicę krakowską, gdzie do r. 1919 był profesorem nadzwyczajnym, a następnie profesorem zwyczajnym. W r. 1925 został mianowany profesorem honorowym U. J. i przeszedł na emeryturę. Zmarły był autorem wielu dzieł naukowych i członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 10 rano na cmentarzu rakowickim.

Triumfalny wjazd Chaplina do Berlina

Gdy Charlie Chaplin postanowił wyjechać do Europy, wiedziano, że m. in. odwiedzi też i Berlin, który w życiu filmowem świata zbyt poważną odgrywa rolę, by go można ominąć. Swego czasu kiedy Chaplin nie był jeszcze takim sławnym, jak obecnie. chociaż miał już za sobą „Gorączkę złota", odbył również podróż po Europie, a potem nawet napisał głośną swą książkę „Hallo Europa', przetłómaczoną na liczne języki. W r. 1923 pobyt kilkudniowy Chaplina w Berlinie nie wywołał większego wrażenia. Prasa wprawdzie szeroko się rozpisywała, zamieszczając liczne wywiady z Chaplinem i artykuły o nim ale publiczność to nie wytrąciło z równowagi. Obecny przyjazd Chaplina do Berlina nazwać można prawdziwym triumfem genjalnego artysty.

Wyjazd nastąpił nagle i niespodzianie. W niedzielę nikt z najbliższego nawet jego otoczenia nie wiedział o tem, że Chaplin zamierza niespodzianie opuścić Londyn. gdzie jego nowy film ściąga codziennie tysiące widzów. U Chaplina tego rodzaju niespodzianki są jednak na porządku dziennym. Być może, że znudził się się mu już Londyn wraz z uroczystemi przyjęciami, śniadaniami i dlatego zapragnął widzieć miasto, które żyje naprawdę amerykańskim rytmem życia. Jeśli jakiekolwiek miasto w Europie można nazwać amerykańskiem, jest niem bezsprzecznie Berlin.

Chaplin przybył do Berlina w poniedziałek o godzinie 5.20 popołudniu pociągiem pospiesznym z Holandji. Już na dwie godziny przed nadejściem pociągu zgromadziły się przed dworcem kolejowym dziesiątki tysięcy widzów. Musiano zamknąć dworzec i otoczyć go gęstym kordonem policji, a przepuszczano tylko dziennikarzy, artystów i ludzi mogących się wykazać jakąkolwiek legitymacją, świadczącą o ich przynależności do rodziny artystycznej.

Gdy pociąg zajechał, ogarnął zgromadzoną publiczność szalony entuzjazm. Chaplina wyniesiono na rękach z wagonu i wsadzono do samochodu. Gdyby nie policja nie mógłby samochód ruszyć z miejsca. Chaplin zamieszkał w hotelu Adlon. W hallu hotelowym czekali na niego fotografowie, kinooperatorzy szczęśliwa publiczność która zdołała się przedostać. Na ulicy przed hotelem tysiączne tłumy wznosiły okrzyki na cześć Chaplina, który kilkakrotnie musiał wyjść na balkon i podziękować publiczności.

Z Berlina zamierza Chaplin udać się do Paryża. a do Berlina wróci znowu za kilka tygodni na premjerę swego nowego filmu „City Lights" (Światła miasta).

Dlaczego dwór angielski zbojkotował Chaplina?

Gazety całego świata donosiły o triumfach Chaplina w Anglji. Jedno tylko psuło ten entuzjastyczny nastrój. Oto na uroczystej premjerze ostatniego filmu wielkiego aktora „Światła miasta", na którei zjawili się przedstawiciele nauki, sztuki, literatury. dyplomacji i śmietanki towarzyskiej Londynu — brakło reprezentanta dworu angielskiego.

Z kwatery Chaplina w hotelu Carlton czyniono liczne próby w kierunku zaproszenia kogoś z dworu jednak bezskuteczne. Również pogłoski o odznaczeniu Chaplina (który jest właściwie Anglikiem, gdyż urodził się w Anglji, orderem rycerskim — przycichły.

Przyczyna tego jest następująca: W pałacu królewskim Buckingham panuje surowa dyscyplina obyczajów. Dlatego też z punktu widzenia moralnego towarzyskiego zbojkotowano Chaplina. jako człowieka zbyt często zmieniającego żony.

Widoki emigracji żydowskiej do Brazylji

Paryż 10. 3. (ŻAT.) Jak wiadomo, rząd **Brazylji** wprowadził z dniem 1 stycznia rb. ograniczenia imigrac. Nowe przepisy imigrac. przewidują konieczność uzyskania specjalnego zezwolenia na imigrację, i to jedynie osób zatrudnionych w rolnictwie. Nadto wpuszczani są jedynie imigranci, protegowani przez towarzystwa prawnie uznane przez rząd. Ponieważ ICA należy do szeregu tych towarzystw, rząd polecił swym konsulom wydawanie wiz imigrantom, protegowanym przez ICA. Przywilej ten umożliwi pewnej liczbie imigrantów żydowskich osiedlić się w Brazylji. Donosząc o tem zainteresowanym, HICEM (Hias-Ica-Emigdirect) zwraca uwagę, iż **ze względu na panujące w krajach Ameryki Południowej przesilenie gospodarcze, z przywileju, przysługującego ICA, korzystać powinny jedynie osoby, które mają krewnych w Brazylji, gotowych poprzeć imigrantów, lub wykwalifikowani rzemieślnicy i robotnicy, dysponujący pewną sumą pieniężną. Należy przytem zaznaczyć, że** w chwili obecnej niema w Brazylji możliwości **imagracyjnych dla drobnych kupców oraz osób bez określonych kwalifikacji zawodowych Zainteresowani winni się zwracać po informacje do lokalnych komitetów HICEM, w Polsce — do oddziałów JEASU.**

Nowy potrójny rekord

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 10. 3. (R) Dwaj lotnicy francuscy, Reginensi i Lalouette, ustanowili dziś nowy potrójny rekord: czasu, dystansu i szybkości w przestrzeni zamkniętej z ciężarem pożytkowym 2 tysięcy kilogramów. Lotnicy wystartowali wczoraj popołudniu o godz. 15-ej i latali na przestrzeni Chartres — Etampes przez 17 godzin i trzy minuty, podczas gdy dotychczasowy rekord wynosił 13 godzin 1 min. 12 sek. Rekord dystansu wynosi 2.678.6 km (dotychczasowy 1750.46 km). Rekord szybkości wynosi na przestrzeni 2 tysięcy km przeciętnie 157,99 km. na godzinę.

Opady śnieżne, gwałtowne burze i wstrząsy ziemi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 10. 3. (Sch.) Opady śnieżne w Schwarzwaldzie oraz w dolinie reńskiej trwają w dalszym ciągu, powodując przerwy w różnego rodzaju komunikacji. O obfitości opadów śnieżnych świadczy, że w różnych okolicach słupy telegraficzne pogrążone są tak głęboko w śniegu, iż drutów można dotykać ręką.

Zurych 10. 3. (R) Z różnych części Szwajcarji donoszą o wielkich opadach śnieżnych. Na wielu linjach kolejowych wstrzymano ruch pociągów. Pociągi międzynarodowe przybywają z parogodzinnem opóźnieniem.

Londyn 10. 3. (L) W całej Anglji i Szkocji szaleje gwałtowna burza śnieżna, utrudniająca wszelką komunikację lądową i morską Koło Orkad rozbił się statek rybacki. Drugi statek rybacki wyrzucony został na brzeg w północnej Szkocji. Los załóg obu statków nie jest znany. Z pokładu parowca „Laconia" wzburzone fale spłókały dwóch marynarzy, którzy utonęli. Wydarzyły się liczne wypadki komunikacyjne, które pociągnęły za sobą ofiary w ludziach.

* * *

Londyn. 10. 3. (L) W Napier Nowa Zelandja) i w okolicy odczuto wczoraj znów silniejsze wstrząsy ziemi, które jednak nie wyrządziły znaczniejszych szkód. Zawaliło się parę budynków. uszkodzonych podczas ostatniego trzęsienia ziemi w ubiegłym miesiącu

Wielkie nadużycia w Monte Carlo

Londyn 10. 3. PAT. W Sporting-Clubie w Monte Carlo wykryto oszustwa i nieprawidłowości podczas gry w bakarata. Stwierdzono, że podczas gry posługiwano się znaczonemi kartami. Do organizacji szulerskiej należało kilku krupierów, którzy mieli licznych spólników. Karty znaczone były chemicznym środkiem, który pozostawiał na nich plamy, do-[illegible]alne jedynie dla ludzi, którzy posiadali [illegible]ulary o kolorowych szkłach. Szulerzy zaopa[illegible]ni w odpowiednie okulary stali podczas gry obok grających spólników, którym dawali znaki. Kierownictwo klubu poleciło zwolnić wszystkich kurpierów i jednocześnie karty, które mają być używane do gry, są uprzednio starannie badane przez funkcjonarjuszy klubu, którzy posługują się okularami o barwnych szkłach.

Z ESTRADY

Hebrajski wieczór recytacyjny M. Stawskiego

W sali „Ezry" odbył się onegdaj staraniem Tarbutu wieczór hebrajski z udziałem znanego pisarza hebrajskiego M. Stawskiego z Palestyny, przy licznym udziale publiczności Zagajenie wygłosił prof. Szmulewicz, który w barwnym referacie omówił twórczość Stawskiego. Stawski przed kilkunastu laty opuścił Białoruś, skąd pochodzi i udał się do Palestyny, gdzie jest właścicielem małego gospodarstwa rolnego i gdzie tworzy swoje dzieła. Mowca podkreśla szczególnie wartość jego opowieści poświęconych życiu zwierząt domowych. Są to niemal pierwsze i jedyne w literaturze hebrajskiej książki o życiu zwierząt. Dużą wartość posiadają również legendy Stawskiego i piękne jego liryczne impresje. Po referacie recytował Stawski ujmująco i melodyjnie kilka swoich utworów, jak legendy arabskie, i kilka impresyj palestyńskich. Recytacje wywarły silne wrażenie na licznie zebranej publiczności, która zgotowała pisarzowi serdeczną owację.

Pierwszy zjazd sjonistów-rewizjonistów w Niemczech

Berlin. 10. 3. ŻAT. Dnia 15 marca br. rozpoczną się w Berlinie obrady pierwszego krajowego zjazdu sjonistów-rewizjonistów w Niemczech. Na zjeździe wygłoszone będą następujące referaty: R. Lichtheim — Sytuacja polityczna a zadania rewizjonistów niemieckich, dr. Hupert Pollack i Al. Reiter — Praca rewizjonistyczna wśród młodzieży palestyńskiej, dr. B. Silbert — Organizacja i finanse.

Na ostatniem posiedzeniu rewizjonistycznej rady partyjnej w Niemczech powzięto szereg uchwał w sprawie wyborów na kongres sjonistyczny oraz w sprawie dokonania zmian w konstytucji Agencji Żydowskiej.

Żydzi w Radzie miejski j Londynu

Londyn. 10. 3. (ŻAT) Z różnych list wyborczych przeszło do nowowybranej rady miasta Londynu 13 Żydów. Municipal Reform Party przeprowadziła 4 radnych żydowskich, w tej liczbie sir Percy Simonsa oraz sir Cecil Levitta. Z listy Labour Party przeszło 6 kandydatów Żydów, wśród nich burmistrz przedmieścia londyńskiego Stephany p. M H. Davis. Z listy liberałów przeszło 3 radnych żydowskich pani Nathan, panna Ida Samuel oraz poseł Percy Harris. Córka zmarłego nadrabina Londynu p. Netty Adler, która przez 20 lat piastowała mandat radzieckí i ma wielkie zasługi dla całego szeregu instytucji londyńskich, nie uzyskała mandatu. Kandydowała ona z listy liberalnej.

Gwardje piesze i automobilowe u boku prezydenta Kuby

Nowy Jork 10. 3. (R) Z Hawanny donoszą: Wobec ustawicznie powtarzających się spisków na życie prezydenta republiki Kuby podjęte zostały specjalne środki ochronne. Z pośród armji kubańskiej wybrano jednostki zasługujące na szczególne zaufanie, tworząc z nich gwardje piesze i automobilowe. Ubrani w ubrania cywilne, nie różniący się niczem od osób cywilnych, członkowie gwardji będą patrolowali i szpiegowali. Każdego przyłapanego człowieka, w którego posiadaniu znajdą bombę, będą mieli prawo zastrzelić na miejscu.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— ZGON INSP. LEKARSKIEGO. Onegdaj w nocy zmarł inspektor lekarski województwa krakowskiego dr. Stanisław Janikiewicz. Zmarły pracował na terenie tutejszego województwa od r. 1921.

— UJĘCIE SPRAWCY WŁAMANIA DO KASY SĄDU W BRZESKU. Organa policji państwowej w Brzesku przytrzymały Wintego Koptę, jako jednego ze sprawców włamania do kasy sądu powiatowego w Brzesku. Wymieniony był poszukiwany za szereg włamań, popełnionych na tutejszym terenie w ostatnich czasach.

Udogodnienia dla Krakowa w nowym rozkładzie jazdy

Kraków uzyskał w nowym rozkładzie jazdy **świetne połączenie z Zagłębiem Dąbrowskiem zwłaszcza przez Katowice** Tak więc z Sosnowca **do Krakowa** przez Katowice odchodzić będzie mo**torówka przyspieszona** o 8'33 i przybywać do Kra**kowa** o 10'52, z Krakowa odchodzić będzie moto**rówka** o 6'48 i o 12'45. a przybywać do Sosnow**ca** o 8'57 i 14'37 Jest rzeczą charakterystyczną. **że motorówka**, wyjeżdżająca z Katowic o 14'43, **nie ma połączenia** przez Sosnowiec na skutek bra**ku postoju** w Szopienicach, wskutek czego podróż**ni z Sosnowca** do Krakowa będą zmuszeni czekać **w Katowicach** na wspomnianą motorówkę aż 107 **minut**. **Również** kurjer Berlin—Kraków—Buka**reszt posiadać będzie połączenie bezpośrednie do i od Sosnowca**, tak, że podróżni. przybywający od **strony** Krakowa i Lwowa. nie będą musieli czekać w Katowicach przeszło godzinę, jak to miało miejsce w obecnym rozkładzie jazdy.

Zupełna poprawa nastąpi w komunikacji na linji Dęblin—Strzemieszyce od strony zarówno Krakowa, jak Sosnowca. Do chwili obecnej pociągi wlokły się na tej linji niemożliwie. wystawając po kilka minut nawet na najmniejszej stacji. Obecnie postój na mniejszych stacjach został skasowany lub skrócony.

80—100 KLM NA GODZINĘ OD 15 MAJA NA POLSKICH KOLEJACH

W nowym rozkładzie jazdy. który zacznie obowiązywać od 15 maja br. wprowadzono znaczne przyspieszenia pociągów pasażerskich na ważniejszych szlakach Maksymalną szybkość 80—100 klm rozwijać będą pociągi na długości 11 1 proc. w stosunku do całej sieci, gdy dotychczas wynosiło to 8 9 proc.

W nowym rozkładzie jazdy zostanie wprowadzony nowy typ pociągów przyspieszonych, osobowych, w których cena biletu będzie taka sama jak w pociągach osobowych. bez dopłaty za pośpiech.

Niezależnie od przyspieszenia biegu pociągów w nowym rozkładzie kolejowym, p minister komunikacji powołał do życia specjalną komisję, celem dalszego badania tego zagadnienia

Zadaniem tej komisji będzie dokładne opracowanie programu akcji przyszeszenia biegu pociągów i czuwanie nad realizacją tego programu.

Straszne skutki trzęsienia ziemi w Macedonji

Białogród 10. 3. PAT. Według ostatnich wiadomości z okolic, nawiedzonych trzęsieniem ziemi, klęska żywiołowa spowodowała **największe szkody** w okręgu Czudowo, Walandowa i Strumica. Wobec uszkodzenia połączeń telefonicznych pomiędzy poszczególnemi miejscowościami okolic, dotkniętych trzęsieniem ziemi, informacje co do ilości ofiar i wysokości szkód nie są zupełnie ścisłe. O ile można sądzić, liczba ofiar jest w istocie o wiele mniejsza od ogłoszonej pierwotnie. W Gewgeli budynki publiczne i większość domów prywatnych zostały silnie uszkodzone, o ile nie zniszczone doszczętnie. Niema natomiast doniesień z tej miejscowości o stratach w ludziach. W jednej z sąsiednich miejscowości zostało zabitych 7 osób. W Denir Kapu miejscowa szkoła i posterunek żandarmerji zostały zniesione doszczętnie, zaś dworzec kolejowy poważnie uszkodzony. W Walandowa trzęsienie ziemi zburzyło doszczętnie wzorową szkołę niedawno otwartą, przyczem wstrząsy nie oszczędziły nawet fundamentów. Również zburzony został blok domów robotniczych, obejmujący 50 mieszkań. Jedna z okolicznych wiosek została obrócona w perzynę. 19 osób poniosło tam śmierć. Wczoraj wieczorem i dzisiaj rano dały się odczuć ponowne wstrząsy o niewielkim zasięgu w okolicy Denir Kapu i Gewgeli. Wieść o przybyciu króla do okolic dotkniętych klęską żywiołową, wywołała wszędzie żywy oddźwięk. Ludność uzyskała równowagę, lecz jeszcze nie daje się nakłonić do powrotu do swoich siedzib i w dalszym ciągu obozuje w namiotach przygotowanych przez wojsko.

*

Belgrad 10. 3. (R) Król Aleksander i premjer generał Żiwkowicz powrócili dziś do stolicy z objazdu terenów nawiedzonych trzęsieniem ziemi w Macedonji. 21 wsi jest doszczętnie zniszczonych. Wedle pobieżnego obliczenia w gruzach legło okrągło dwa tysiące domów. W ostatnich trzech dniach odczuto przeszło 40 wstrząsów ziemi. Ludność pozbawiona dachu nad głową koczuje pod gołem niebem i cierpi straszną nędzę. Na miejsce wydelegował rząd ministra opieki społecznej dra Pręke i min. zdrowia dra Stampara. Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Wedle oficjalnego komunikatu dotychczas stwierdzona liczba zabitych wynosi 40 osób. Zniszczona podczas trzęsienia ziemi linja kolejowa Skoplje — Atény została już do tego stopnia naprawiona, że przywrócony został ruch pociągów, narazie ograniczony i z zmniejszoną szybkością.

Zagadkowe zatrucie w wytwórni ubrań

Nowy Jork 10. 3. PAT. W jednej z tutejszych wytwórni ubrań zaszedł niewyjaśniony dotychczas fakt zbiorowego zatrucia zajętych w wytwórni pracowników. Podczas pracy jeden z pracowników zwalił się z nóg, jak rażony piorunem. Inni pracownicy pospieszyli mu z pomocą, lecz wszyscy po kolei legli pokotem obok niego na ziemi. Padło w ten sposób 25 mężczyzn i kobiet. Pozostała część personalu w liczbie 55 osób w stanie nawpół przytomnym z trudem dowlokła się do drzwi wejściowych wzywając ratunku. Zatrutych przewieziono niezwłocznie do szpitala. Bliższych przyczyn zagadkowego zajścia dotychczas nie zdołano ustalić.

TO I OWO

Jakie mięso jest najstrawniejsze?

Jakkolwiek w ciągu ostatnich dziesiątków lat dokonano nadzwyczaj licznych doświadczeń i badań w sprawie trawienia i korzyści dla organizmu rozmaitych artykułów spożywczych. to jednak wiele jeszcze kwestyj w tym dziale fizjologji pozostało nierozstrzygniętych.

Obecnie znów londyńskie pismo lekarskie „The Lancet" donosi o ciekawych doświadczeniach fizjologa angielskiego, pani W H Clifford nad strawnością mięsa. —

Pani Clifford poddawała działaniu pepsyny i tripsyny, owym fermentom, które przyczyniają się do strawienia białka przez żołądek i kiszki, mięsa surowego gotowanego i pieczonego.

Doświadczenia te wykazały, że mięso na pół upieczone jest strawniejsze od mięsa dobrze wypieczonego. Najlepiej trawione było mięso upieczone tak. że powierzchnia jego pokrywała się powłoką brunatną, wnętrze jednak pozostawało jasnoczerwone i wilgotne. Ale nawet mięso nawskroś wypieczone okazało się jeszcze strawniejsze od mięsa surowego lub gotowanego przez godzinę.

Wobec tego miałyby słuszność osoby, przekładające np. befsztyk „po angielsku" nad befsztyk dobrze wysmażony. Ponadto w mięsie niedopieczonem przeważna część witamin pozostaje niezmieniona, a zatem mięso takie jest też pożywniejsze. I pod tym więc względem nowoczesna fizjologja zdaje się popierać zapatrywania ludzi lubiących befsztyk lub polędwicę „po angielsku".

——oŝo——

SZWAGIER EKS- CESARZA KELNEREM.

Jak donoszą dzienniki francuskie ex-cesarz Wilhelm wysłał do Luksemburga pewną damę dworu z poleceniem wszczęcia rokowań ze swym szwagrem Aleksandrem Zubkowem Zubkow pracuje jako kelner w jednej z restauracyj Luksemburga. przed którą dla celów reklamowych umieszczono napis: „Goście nasi są obsługiwani przez szwagra cesarza Wilhelma" Ex kaizer proponuje Zubkowowi rentę roczną oraz folwark pod warunkiem iż ten porzuci swe zajęcie Zubkow obawiając się. że Wilhelm chce go internować w zakładzie dla umysłowo chorych, odmawia przyjęcia propozycji

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 10. 3. 1931. Akcje w zaniedbaniu Dolar utrzymany.

Papiery nieoficjalne: Jaworzno 17 75, Poż Budowlana 47.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną. Papierami oficjalnie notowanemi transakcyj nie zawierano. Poszukiwano w dalszym ciągu akcje Banku Polskiego oraz Zieleniewskiego. Ruch ospały.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Robiono jedynie w drobnych ilościach Jaworznem i Poż. Budowlaną po kursach ustalonych.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja naogół utrzymana. Usposbienie spokojne Zaofiarowanie pokrywa w zupełności zapotrzebowanie W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 i pół do 8 92 i jedna czw., czeki bankowo8.92 i jedna czw do 8.93 i pół.

Giełda zbożowa krakowska z 10 bm.: pszenica dwors. czerw. stand. 29—29.50. biała 28.50—29, targ. stand. 28—28,50. żyto dw. stand. 21—21.50. targ. stand. 20.50—21. mąka grysik. 55—56, 45 proc. 52 do 53, 65 proc. 46—47, mąka żytnia Krak. typ. 35—35.50 Pozn. typ 35.75—36,75. Tendencja spokojna, dowozy małe,

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 10. 3 PAT. Akcje: Bank Polski 137, 136, Bank Zw. Sp Zarobk 65, Ostrowiec serja B 42, 41.25, Starachowice 12.40, 11.50. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 95, seryjna 101.50, 5-proc. konwersyjna 48.75. 49.25. 6-proc. dolarowa 73.75, 74.50, 10-proc kolejowa 103.50, 8-proc. Listy Zast. BGK. 95, 7-owa 3.25.8

Waluty: Dolar 8.92, 8.94, 8.90. **Dewizy:** Belgja 124.43, 124.74, 124.12, Londyn 43.35 i trzy czw., 43.46 i pół, 43.25, Nowy Jork 8 918. 8.938, 8.898, Paryż 34.94 35.03, 34.85, Praga 26.44 i pół, 26.51, 26.38, Szwajcarja 171.77 i pół, 172.21, 171.34, Wiedeń 125.47 125.78. 125.16, Włochy 46.76, 46.88, 46.64, Berlin 212.50

GIEŁDA POZNAŃSKA

Pozańska giełda zbożowa z dnia 10. 3. 1931. Żyto cena transakcyjna 30 ton — 20 i pół, 20 ton —20.40, 15 ton — 20 i jedna czw., 150 ton — 20.20. Reszta kursów niezmieniona **Tendencja spokojna.**

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 10. 3 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.06—169.56, Budapeszt 123.84—124.14, Bukareszt 4.21.80—4.23.80, Londyn 34.50 i pięć ósmych do 34.60 i pięć ósmych, Nowy Jork 710.05—712.55, Paryż 27.79 i pół do 27.89 i pół, Praga 21.03—21.11 i pół, Warszawa 79.51—79.79, Zurych 136.67—137.17, Amerykańskie 709.25—713.25, Niemieckie 168.81—169.41, Francuskie 27 84—28, Włoskie 37.21 —37.37, Szwajcarskie 136.32—137.12, Czeskie 21. i pół do 21.12 i pół, Węgierskie 123.59—124 35.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 10. 3 PAT. Paryż 20.33 i siedem ósmych, Londyn 25.24 i trzy ósme, Nowy Jork 5.19 65, Belgja 72.43, Włochy 27.22 i jedna czw.. Berlin 123.74, Wiedeń 73.05 i pół, Praga 15.39 i jedna czw., Warszawa 58.20, Budapeszt 90.60, Bukareszt 3.09.

——oŝo——

SPRAWA SKASOWANIA RUMUŃSKIEGO POCIĄGU TRANZYTOWEGO PRZEZ POLSKĘ. Według wiadomości z Czerniowiec, zarząd kolei rumuńskich zamierza skasować ze względów oszczędnościowych pociąg tzw. „Rumunja—Rumunja", kursujący tranzytem przez Polskę na linji Czerniowce—Oredea Mare przez Kołomyje, Worochtę i Jasinę Wiadomość o skasowaniu tego pociągu wywołała duże zaniepokojenie w czerniowieckich kołach przemysłowo- handlowych: prasa rumuńska wzywa izbę przemysłowo- handlową w Czerniowcach, aby interwenjowała u miarodajnych czynników. celem utrzymania tego pociągu

KOMUNIKATY

— **„GORDONJA" AKAD.** Dziś, we środę, o **godz.** 7.30 wiecz. w lokalu „Awody" (Zielona 23) **zwyczajne** walne zgromadzenie. Na porządku **dziennym:** sprawozdania, wybory nowych władz ewentualja.

— **„JEHUDA"** Dziś we środę. punkt o godzinie 7.30 wiecz. posiedzenie komitetu.

— **SEKCJA PRZEMYSŁOWA ŻYD. AKAD. KOŁA MIŁOŚN. KRAJOZNAWSTWA** urządza w dniach 16 i 17 bm. wycieczkę na Śląsk. W programie Huta królewska w Król. Hucie. kopalnia „Saturn" w Sosnowcu. Państwowa Fabryka Związków Azotowych i Elektrownia w Chorzowie. Koszta dla członków 20 zł. dla gości 22 zł. Zgłoszenia codziennie w lokalu Koła, Lubicz 3, w godzinach 19—20. Tel. 11

WOLNE POSADY

KONCYPIENTA do samodzielnego prowadzenia kancelarji adwokackiej na prowincji poszukuje się. Zgłoszenia z referencjami do Biura ogłoszeń, Kraków, Sienna 12 pod „Rutyniarz". 378g

RUTYNOWANEGO koncypienta — przyjmie z dniem 15 marca adwokat w Krakowie. Zgłoszenia pod „Adwokat" Kraków Skrytka pocztowa 253. 402e

POSZUKUJĘ stenotypistki polsko-niemieckiej, na godziny popołudniowe od 5—7. Zgłoszenia pod „F. H." skrytka pocztowa 196 375g

POSAD POSZUKUJĄ

KONCYPIENT adwokacki z czteroletnią praktyką prowincjonalną, władający biegle także językiem niemieckim, — zmieni posadę. Listy: Biuro ogłoszeń Buchsbaumowej, Lwów, Hetmańska 22, pod „D-Praw 40.315" 503x

KORESPONDENTKA polsko—niemiecka, fakturzystka, znająca buchalterję, poleca się. Zgłoszenia pod „Stenotypistka" do Adm. „N. Dziennika" 378g

PANNA z lepszego domu do wyręczenia w gospodarstwie, lub do dziecka w wieku 6—8 lat przyjmie posadę od 15 b. Zgłoszenia pod „L. S." do Adm. „N. Dziennika" 623x

Suknie i okrycia wiosenne

według najświeższych żurnali, wykonuje szybko i starannie, po cenach nader przystępnych pracownia krawiecka „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Mikołajska 9, II. piętro. — Zamówienia przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 11—1. Dla Pań z prowincji specjalne udogodnienia. — Telefon N. 158.21

CHERYS MYDEŁKO DO ZĘBÓW PASTA, ELIKSIR NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY

SŁOŃCE

CHEM. PRALNIA-FARBIARNIA

Kraków, Florjańska 29. Podworzec
Podgórze, Józefińska 28.
Liczy najniższe ceny przy najstaranniejszem wykonaniu. Na sezon wiosenny ceny zniżone

FIRANKI MATERJAŁY tapicersko-dekoracyjne hurtownie i częściowo NAJTANIEJ w Krakowskiej Fabryce Firanek
MICHAŁA WEITZA, FLORJAŃSKA 23

Polecane przez lekarzy!

STRZEŻ SIĘ CHOROBY UŻYWAJ „VENERA" PREZERWATYWY...?! PEWNE MOCNE CIENKIE

Polecane przez lekarzy!

MASZYNY DO PISANIA
Underwood, Remington, L. C. Smith i inne najtańsze na dogodnych warunkach poleca
Maks Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 8 Telef. 165-41

RÓŻNE

CHOROBY serca, Basedowa, astma, cukrzyca — Sanatorjum „Salus" Kraków ul. Szujskiego. 477e

WYDAJĘ smaczne obiady po cenie zniżonej: ul. Dietlowska 111, I. piętro drzwi 7. 307bp

KUPIEC posiadający obszerny frontowy lokal handlowy, w głównej dzielnicy Krakowa, przyjmie towary do sprzedaży komisowej najchętniej z branży trykotowej, pończoszkowej, bieliźnianej, konfekcyjnej, galanteryjnej, linoleum i ceraty; wyroby skórzane, kufry do podróży lub obuwie. Zgłoszenia pod „Gwarancja" do Adm. „Nowego Dziennika". ta

BIURO Wynajmu Mieszkań przy biurze spedycyjnem W. Bujański, Kraków, Linja A—B Nr. 47, poleca i przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań i lokali. Przeprowadzki uskutecznia najtaniej. 368g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych na nazwisko Józefa Budek. 375g

LOKALE

DO wynajęcia od zaraz 4-ro pokojowe mieszkanie słoneczne, z komfortem. Duży sklep frontowy z magazynem przy Alei Słowackiego 60. Telefon 112-68, 160-56. 374g

LOKAL, składający się 6 ubikacyj frontowych 3-ma suterynami, dający się podzielić, przy ul. Gertrudy 16 zaraz do wynajęcia. 401e

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia dla 2 panów, z całem lub częściowem utrzymaniem — ul. Dietlowska 111. I. piętro, drzwi 7 306bp

TROCHĘ HUMORU



Przy telefonie: Zatrzymaj się chwilę, tylko wyłączę radjo.

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6 boczna Zwierzynieckiej. 1296x

MASZYNA kuśnierska „Suxes" w bardzo dobrym stanie natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia pod „Kuśnierz" do Adm. „N. Dziennika".

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIEJ wykonane. Wielk. wybór: „SPECJALNOŚĆ" Kraków, ul. SŁAWKOWSKA 12, w podwórzu. 201e

Matrymonjalne

INTELIGENTNA panna, lat 30, posiadająca skromną wyprawę i trochę gotówki, poszukuje tą drogą towarzysza życia do lat 50-ciu, na stanowisku. — Zgłoszenia pod „Skromna" do Adm. „N. Dziennika". 376g

NOWA PREMJA DLA PRENUMERATORÓW „NOWEGO DZIENNIKA"!

Kontynuując akcję premji dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako dalszą premję

4 świetne przekłady z literatury żydowskiej, a mianowicie:

I. „Płomienie i zgliszcza"

Księga zbiorowa, zawierająca najwybitniejsze utwory następujących pisarzy żydowskich: I. L. Unochi — Pożar, I. M. Weissenberg — Ojczulek i synalkowie — Pomnik, Z. Segałowicz — Złote pawie, J. Rosenfeld — Konkurentka, J. Mastbaum — Z zachodem słońca (z listu Żyda do chrześcijanki) D. Friszman — Jiskor, I. L. Perec — Kuglarz i Kabaliści, E. Kaganowski — Mirel, H. D. Nomberg — Flügelman, Szalom Asz — W noc karnawałową, L. Szapiro — Krzyż.

Przekład z żydowskiego — Saula Wagmana.
Przedmowę napisał — Dr. M. Kanfer.

Okładkę (w 3 kolorach) rysował I. Tykociński. Tytułowe stronice utworów ozdobione są 20 rysunkami i winietami artystów malarzy: I. Tykocińskiego, M. Apfelbauma, J. Seidenbeutla, B. Kratki, A. Herszafta i M. Weintrauba. Pozatem książka zawiera odbitkę na papierze kred. z obr. J. Lichtensteina: „Kabaliści"

II. „Z Nieznanego Świata"

Opowieści chasydzkie i ludowe

nieśmiertelnego **J. L. PERECA** w przekładzie **SAMUELA WOŁKOWICZA**

Przedmowa **Dr. I. Schipera**

Książka wydana wytwornie — drukowana na pięknym, bezdrzewnym papierze, ozdobiona artystyczną okładką art. mal. I. Tykocińskiego, stanowić będzie ozdobę każdego księgozbioru.

III. „Romans Koniokrada"

Fascynująca powieść znakomitego autora „W lasach polskich" — **Józefa Opatosza**.

IV. „Cylka z lasu"

Wspaniały romans Z. Segałowicza — w przekładzie **Pauliny Appenszlakowej**.
Jeden z najlepszych utworów znakomitego pisarza

Cena księgarska 20 Zł., cena księgarska pojedynczej książki 5 Zł. **Dla naszych stałych prenumeratorów cena wszystkich 4 dzieł 8 Zł., cena pojedynczej książki 2 Zł.**

Dla Prenumeratorów z prowincji tylko za nadesłaniem należytości z góry, już wraz z portem poleconem: za jedną książkę **Zł. 3·20**, za wszystkie cztery **Zł. 9·80.**

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana